

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 40

Kwiecień 2000

cena 1,5 zł



Pierro della Francesca
Dlaczego szukacie
żyjącego wśród umarłych?

Wielkanoc 2000

Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

Tak przeto odprawiamy święto nasze,

Nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności,

Lecz - przasnego chleba czystości i prawdy (Kor. 5, 7-8)

Naszym Drogim Czytelnikom, współpracownikom i przyjaciołom, wszystkim pielgrzymującym w roku Wielkiego Jubileuszu 2000 śladami objawiającego się Boga życzymy niech Zmartwychwstały Pan nakarmi chlebem prawdy, która wyzwala do nowego życia. **Redakcja**

PASTERSKA WIZYTA

30 marca odwiedził Sławięcice ksiądz arcybiskup Alfons Nossol, Ordynariusz Diecezji Opolskiej. Była to wizyta duszpasterska połączona z wizytacją parafii.

O godzinie 18.30 ksiądz proboszcz powitał Gościa i wprowadził do kościoła gdzie ks. arcybiskup został powitany przez radę parafialną. Podczas Mszy Św. ks. arcybiskup udzielił sławięcickiej młodzieży sakramentu bierzmowania.

dokończenie na str. 2

Odszedł od nas WŁODZIMIERZ MATUSZEWSKI. Był wieloletnim współredaktorem „Gazety Sławięcickiej”. Razem z nami zakładał ją 10 lat temu. Cieszył się razem z nami z każdego nowego numeru. Interesowało go wszystko, co w Sławięcicach działo się ważnego. Dziękujemy Ci Panie Włodzimierzu za wieloletnią współpracę i za wszystko to co dla ludzi tej ziemi uczyniłeś. Bóg zapłać!

Przyjaciele z Redakcji „Gazety Sławięcickiej”



Ksiądz arcybiskup Alfons Nossol podczas wizytacji parafii

GDZIE SZUM PRUTU, CZEREMUSZU... (3)

SZUKAJCIE ODPOCZYWAJCIE

- A ZNAJDZIE SIĘ SAM

Niedziela. Teoretycznie to dzień spotkania z ojcem Markiem, ale od źródelka, przy którym miało ono nastąpić, dzieli nas pół Świdowca. Agnieszka z Tomkiem zrywają się bladym świtem - może uda im się tam dotrzeć o czasie - na odchodnym przykazując nam, abyśmy w przypadku mgły nie ruszali się od obozowiska ani na krok. Dwiema akcjami poszukiwawczymi w trakcie jednego wyjazdu już i tak przekroczyliśmy normę. Przy słonecznej pogodzie szeroka droga, na której nie sposób zabłądzić (wystarczy iść za śladami ciężarówek) zaprowadzi nas prosto do schroniska.

Ranek jest mglisty, więc nie śpieszymy się ze wstawaniem. Nawet kiedy pokazuje się słońce nie zwiększamy ślimaczego tempa ruchów - ostatecznie należy maksymalnie wykorzystać ten niespotykany fakt, że nigdzie się nam nie śpieszy. Poza tym słońce tak cudownie rozleniwia...

Kiedy wreszcie decydujemy się zwinąć namioty, pojawia się problem - trzeba zapłacić gospodyni, a tymczasem w domu nie ma żywego ducha. Wszyscy ruszyli w pole kiedy my dopiero otwieraliśmy oczy. Ale Polak potrafi - wkładamy pieniądze do umytego stoika po dżemie (20 hrywien - tyle samo wynoszą trzymiesięczne zarobki tej kobiety za wypasanie krów innego gospodarza) - i dokonujemy jedyne w swoim rodzaju włamanie do domu w celu zostawienia tam pieniędzy. Chłopcy podważają drewnianego framugę drzwi i wrzucają stoik do środka.

Spełniwszy ten obywatelski obowiązek ruszamy w drogę i po dwóch godzinach marszu znajdujemy się w Dragobracie. Schronisko to piętrowy drewniany budynek, żadnych luksusów, jeśli nie liczyć powiewu cywilizacji, czyli łazienki. Krany w niej mają tę dziwną właściwość, że im więcej osób próbuje się umyć, tym mniej leci z nich wody - ale i tak po tygodniu kąpania się w strumykach jesteśmy zachwyceni.

Paweł zasięga języka - okazuje się, że jakaś grupa spotkała naszych starszych po drugiej stronie Świdowca, bez ojca. Planowali zejść do Ust-Cornej, przenocować, autobusem podwieźć się do Jasiny i wrócić już znaną trasą. Problem w tym, że na je-

sieni była tu powódź, pozwiątało asfalt, więc komunikacja na trasie Ust-Corna - Jasina stała się problematyczna. Wygląda na to, że jutro też nas czeka przymusowy odpoczynek.

Cóż, w takim razie poniedziałek trzeba dobrze wykorzystać. Jeśli ktoś w dzieciństwie omijał łożenkę szerokim łukiem, to teraz ma okazję odpokutować za wszystkie zaniedbania, zeszkrobując z siebie tygodniową warstwę brudu z podwójnym zaangażowaniem i entuzjazmem. Zaczyna nam brakować sznurków do wieszania prania.

Tymczasem Paulina z Pawłem siedzą sobie na progu kuchni (która jest osobnym budynkiem) i przyglądają się idącemu drogą samotnemu turyście.

- Ty, a może to ojciec?

- Nie, no co ty, tutaj?

- A ja ci mówię, że to pewno on!

...

- Dzień dobry!

- Dzień dobry!

- Szukam młodzieży z Warszawy.

- To my. A my szukamy ojca.

- To ja. Cuda się zdarzają!

Faktycznie. Poza Agnieszką i Tomkiem mało kto z nas widział ojca Marka przed wyjazdem, a on sam był na tyle mocno przekonany, że to nie możemy być my, że miał o nic nie pytać tylko iść dalej.

Okazało się, że pobłądził na samym początku i w ogóle nie dotarł do umówionego źródelka. Na szczęście przygarnęli go jacyś Hucułowie, u których było mu tak dobrze, że w niedzielę w ogóle nie wyszedł nas szukać. Siedział z gospodarzami na progu domu i razem patrzyli na góry. Po godzinie czy dwóch gospodarz wstawał i gestem zapraszał pod drzewo, po czym wszyscy dalej podziwiali ten sam widok pod innym kątem. I tak do wieczora.

(uzup.)

W międzyczasie ojciec wykazał się talentem handlowym - w wyniku jego pertraktacji z Hucułkami staliśmy się szczęśliwymi posiadaczami dwudziestu litrów jagód. Dokupiliśmy jeszcze litr śmietany i pół wiadra mleka - i już mogliśmy hucznie obchodzić imieniny Anki. Dołączyła do nas dwójka Ukraińców, naszych rówieśników, zwabiona naszymi śpiewami, tańcami, śmiechem i innego rodzaju czynionym przez nas hałasem. On pochodził z Kołomyi, ona od roku mieszkała w Ameryce - a jej matka była Polką. Przeglądaliśmy razem

cały wieczór. Niestety, ilość czarnych jagód, jaką dysponowaliśmy, znacząco się od tego nie zmniejszyła.

POLAK, HUCUŁ - DWA BRATANKI

Uff, co za ulga. Ktoś wychodząc ze schroniska potknął się o namiot Tomka i Agnieszki. To znaczy, że zrezygnowali z szukania ojca - i dzięki temu go, paradoksalnie, odnaleźli (o czym sami jeszcze nie wiedzieli, bo spali). Nareszcie jesteśmy razem, ale nie możemy tak od razu ruszać dalej. Trzeba wrócić po rzecz ojca Marka - nie wszystko zabrał ze sobą wyruszając na niepewne poszukiwania.

Agnieszka z Tomkiem mają chwilowo dość chodzenia, razem z nimi zostaje kilka osób chcących maksymalnie wykorzystać możliwość słodkiego nic-nie-robienia. Pozostali, mający z kolei dość leniuchowania, towarzyszą ojcu. Mijamy chatę naszej gospodyni sprzed kilku dni (gdyby ojcu chciało się szukać nas w niedzielę, zastałby nas na jej polu) i upewniamy się, że znalazła pieniądze. Zostajemy ugoszczeni ciepłymi racuchami (co jest miłą odmianą po śniadaniu złożonym z jagód z cukrem) i ruszamy dalej.

Musimy przyznać, że z przełęczą, na której stoi dom gospodarzy ojca Marka, widok jest naprawdę wspaniały. Niestety, czas nas trochę goni, a poza tym pogoda jakby się psuła. Ojciec się pakuje, my w ramach podziękowania śpiewamy coś z naszego dominikańskiego repertuaru - i pora wracać. Z niepokojem spoglądamy w niebo. Ulewa zaskakuje nas na szczęście koło dobrze nam znajomej chaty - i oczywiście możemy schronić się przed deszczem.

Mieszkalna jest właściwie tylko jedna izba. Dwa łóżka, stół, jakaś szafka, piec, na zapiecku jeszcze jedno postanie, od ściany do ściany żerdź, na której wiszą ubrania - to całe wyposażenie. Szybko robi się tłoczno i gwarno, bo z pola wracają krowy i znajomi. Nie mija chwila, a na zapiecku tłoczy się już coś z pięcioro dzieci. Wyglądają jak wróble na gałęzi.

Nie wygląda na to, żeby szybko przestało padać, więc trzeba się czymś zająć. Dowiadujemy się, że jedna z dziewczynek marzy o tym, żeby ktoś ją sfotografował. Aparaty idą w ruch, zapisujemy adres, żeby móc potem małej przestać pewno pierwsze w jej życiu zdjęcie.

Kasia

POZNAJ... POMNIKI PRZYRODY (3)

Tulipanowce amerykańskie



Na zdjęciu: Pomniki przyrody - Tulipanowce amerykańskie (Nr inw. 4 i 5). Wiek ok. 130 lat, obwód 242 i 226 cm, średnica 77 i 72 cm, wysokość 22 m.

Lokalizacja: Sławiećice - park między Kościołem a mostkiem dla pieszych na rzece Młynówka w odległości 5 m od b. podium betonowego.



Na zdjęciu: Pomnik przyrody - Tulipanowiec amerykański (Nr inwentaryzacyjny 6). Wiek ok. 130 lat, obwód 298 cm, średnica 95 cm, wysokość 23 cm.

Lokalizacja: Sławiećice - park między Kościołem a mostkiem dla pieszych na rzece Młynówka w odległości 13 m od alejki asfaltowej.

KLUB SENIORA informuje!

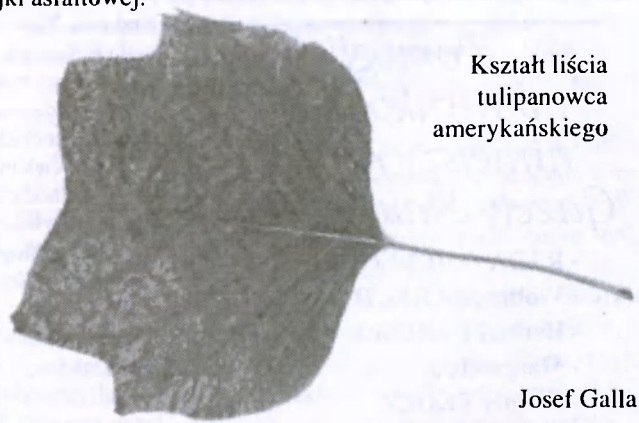
Nasze Terenowe Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Sławiećicach działa już ponad 30 lat. Różne były siedziby i różne osoby kierowały Związkiem. W lutym pożegnaliśmy naszego długoletniego przewodniczącego Włodzimierza Matuszewskiego - cześć Jego pamięci. Obecny Zarząd, na czele którego stoi Elżbieta Kurzaj stara się organizować życie towarzyskie, wyjazdy na imprezy, wycieczki dla Seniorów.

12 lutego 2000 r. 75 Seniorów z PZERiI oraz z TSKMN urządziło wieczorek karnawałowy w auli Publicznej Szkoły Podstawowej nr 16. Po powitaniach i toaście rozpoczęły się tańce, a przygrywali Panowie Jochem i Kurzaj, za co w imieniu uczestników i organizatorów serdecznie dziękujemy. Czas zabawy przeplatany był śpiewem i żartami. Wszyscy bawili się wspaniale. Oby w jesieni życia takich chwil było dużo.

W czasie przerwy p. Pawełczyk poinformował zebranych o możliwościach starania się o ulgi na leczenie i sprzęt rehabilitacyjny.

Za finansowe wsparcie naszej działalności dziękujemy Radzie Osiedla w Sławiećicach.

Zarząd



Kształt liścia
tulipanowca
amerykańskiego

Josef Galla

Życzenia

Pelnych pokoju Świąt z radosnym Alleluja
oraz obfitych łask i błogosławieństwa
od Zmartwychwstałego Jezusa,
wszystkim Seniorom

życzy

Zarząd Związku Seniorów w Sławiećicach

Zespół Szkół w Sławięcicach: Mito - pogodnie - życzliwie

W najnowszym numerze naszej gazety chcielibyśmy przedstawić naszą szkołę. Wszyscy już przywykliśmy do jej widoku, wtopiła się w dzień codzienny. Przechodzimy koło niej, patrzymy na obszerny budynek otoczony starymi wiekowymi drzewami i właściwie mijamy ją o! jak każdy inny budynek w naszym osiedlu. A jednak w szkole toczy się życie, rozbrzmiewa ona gwarem licznych głosów, często też widzimy młodych ludzi wokół szkolnego budynku. Jak zwykle jest ich dużo. Bo też szkoła rozrosła się nam. Mamy w niej Technikum Chemiczne, do którego ogłoszono nabór do trzech klas o specjalności: analityk chemiczny, technologia chemiczna i ochrona środowiska. W Liceum Ekonomicznym posiadamy klasy o specjalności: finanse i rachunkowość, technik handlowiec. W szkole zaistniało również Liceum Ogólnokształcące nr 3, a także Liceum Techniczne o specjalności ekonomiczno-administracyjnej i chemicznej. W skład Zespołu Szkół wchodzi również Gimnazjum nr 8. Niestety kończy się nam ciąg klasy w Zasadniczej Szkole Zawodowej specjalność laborant chemiczny. Zmniejszyła się również liczba klas ZSZ o specjalności mechanik sa-

mochodowy, kończy się również cykl uczenia w Liceum Zawodowym o specjalności administracyjno-biurowej.

Tak prezentuje się na dzień dzisiejszy Zespół Szkół Chemicznych. Jaka jest duża i ile się w niej dzieje ciekawych spraw zaprezentowaliśmy w czasie Dni Otwartych Szkoły, do

DNI OTWARTE

których młodzież i nauczyciele chemii przygotowywali się starannie od wielu miesięcy. Wysyłano zaproszenia do szkół z całego powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego i innych pobliskich miejscowości.

W Dniu otwartym szkoły przybyłych ośmioklasistów i ich opiekunów oprowadzano po szkolnych pracowniach, w których uczniowie Technikum Chemicznego wykonywali pod kierunkiem nauczyciela różne doświadczenia. Co śmielsi z gości mogli nie tylko patrzeć, ale i brać udział w demonstracjach mniej skomplikowanych ćwiczeń. Uczniowie kółka chemicznego przygotowali również pokazy ciekawych doświadczeń chemicznych.

Dla miłych gości przygotowano również film o naszej wybitnej uczonej i noblistce M. Skłodowskiej-Curie, a także zabawne scenki rodzajowe, które przygotowano, by bawić i cieszyć młodszych kolegów i koleżanki.

Ze skupieniem i ogromnym zainteresowaniem oglądano demonstrowane prace dyplomowe absolwentów Technikum Chemicznego.

W holu laboratorium można było uzyskać informacje o kierunku kształcenia w Zespole od uczniów tych klas.

W Zespole Szkół Chemicznych pracuje grupa nauczycieli - chemików, którzy są bardzo zaangażowani w swoją działalność, otwarci, chętni do współpracy, wprowadzają wiele różnych innowacji dydaktycznych na swoich zajęciach. To właśnie z inicjatywy kierownika laboratorium mgr Urszuli Ciosk-Rawluk i grupy nauczycieli takie dni otwarte szkoły odbywają się dwa razy do roku. Należy więc podziękować im za wkład pracy i ciekawy sposób zaprezentowania szkoły w środowisku i powiecie. Wydaje się, że dzień ten dla wszystkich odwiedzających naszą szkołę był więc przyjemny i pożyteczny.

X.Y.

BRAWO STUDENCI!

Tak właśnie zawołałem, gdy zobaczyłem ilu naszych sławięcickich studentów przybyło na "Spotkanie przy herbarcie" zorganizowane przez redakcję "Gazety Sławięcickiej", w dniu 28 grudnia 1999 roku.

Jak się okazało, mamy w Sławięcicach przeszło 30 studentów. Reprezentują oni prawie wszystkie uczelnie południowej Polski. Od Wrocławia przez Opole - Częstochowę, aż do Katowic i Krakowa. Nasi studenci studiują zarówno kierunki techniczne jak i humanistyczne.

Spotkanie było bardzo ciekawą lekcją wzajemnego poznania się. Rozmawiano o sprawach studenckich, osiedlowych. Nie zabrakło i różnych ciekawych propozycji, a mianowicie jak pomóc obecnym maturzystom ze Sławięcic we właściwym wyborze studiów?

Co do jednego byliśmy zgodni. Niezależnie od trudności z pracą - uczyć się warto! Redakcja naszej gazety założyła specjalną listę naszych sławięcickich studentów, zawierającą telefony i adresy kontaktowe. Studenci wybrali spośród siebie coś w rodzaju "Studenckiego zarządu". Tworzą go: Bożena Kot (Politechnika Śląska V rok Chemia); Aleksandra Biadacz (Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji - Opole I rok); Marek Kiełbasa (II rok - Zarządzanie i Marketing Opole); oraz Waldemar Pawelczyk (III rok. Akademia Ekonomiczna Katowice).

Wspólnie postanowiliśmy, że spotkamy się ponownie. Na razie życzymy wszystkim sławięcickim studentom (i tegorocznym maturzystom) - połamania... na zbliżających się egzaminach.

Gerard Kurzaj

I Konkurs ortograficzny!

Zapraszamy mieszkańców Sławięcic do udziału w konkursie ortograficznym pt "Mistrz Ortografii Sławięcic 2000 roku".

Warunki uczestnictwa w konkursie:

- wiek: 20 lat i więcej
- zgłoszenie telefoniczne lub faksem pod nr 483 48 71 bądź osobiście w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 16 do końca maja br.

Termin konkursu zostanie podany do wiadomości.

S.P.

Posesja 2000

Rada Osiedlowa ogłasza rozpoczęcie kolejnej edycji konkursu na najpiękniejszą posesję Sławięcic. W okresie od 1 maja do 15 września br. komisja konkursowa Rady Osiedla dokonywać będzie okresowych oględzin stanu zagospodarowania i wyglądu naszych domów i ogródków, by podczas dożynek ogłosić wyniki i wyróżnionym właścicielom wręczyć nagrody.

W konkursie biorą udział oczywiście wszyscy mieszkańcy. Ewentualne propozycje szczególnie wyróżniających się posesji prosimy składać na ręce członków Rady Osiedlowej.

G.B.

*Pomogli
wydrukować
niniejszy numer
"Gazety Sławięcickiej"*

- RADA OSIEDLOWA
- Wolfgang LERCH
- Herbert PARUSEL
- Margarete JAGG
- Werner TKOCZ
- Alfons ZIMMERT
- Walter BUBALLA
- Johann BUBALLA
- Max KAPITZA
- Renate i Georg DIETRICH
- Sylwia i Rudolf URBAŃCZYK
- ks. Józef SŁOWIK
- Margarete STIRN-GEISLER

Serdecznie w imieniu Czytelników
dziękuje Redakcja

Nasza Szkoła Podstawowa

Co słychać w szkole?

Już po raz trzeci spotkaliśmy się w auli Zespołu Szkół Chemicznych na uroczystym podsumowaniu pracy szkoły w I półroczu.

Ania Kieszak i Tomek Widurski powitali licznie zgromadzoną publiczność. Dyrektor szkoły mgr M. Dąbrowski przedstawił osiągnięcia naszej szkoły. Podkreślił udział młodzieży w organizowanych konkursach wewnątrzszkolnych jak również w olimpiadach, konkursach przedmiotowych oraz zawodach sportowych na szczeblu miasta Kędzierzyna-Koźla.

Najlepsi uczniowie klas I-III otrzymali odznakę wzorowego ucznia.

Uczniowie klas starszych uhonorowani zostali dyplomami.

Dyrektor szkoły wręczył podziękowania rodzicom, którzy wyróżnili się w pracach na rzecz naszej szkoły. Otrzymali je:

Krzysztof Wilkowski, Kornelia i Jan Jankowscy, Edyta i Roman Lesikowie, Cecylia i Bogusław Kalićkowie, Ewa Gola, Helena i Henryk Krasówka, Barbara i Krzysztof

Kołodziejscy, Maria i Herbert Melich, Anneliza Melich, Krystian Tannebaum, Zygmunt Szendzielorz, Danuta Paluszkiewicz, Maria i Janusz Klimkowie, Urszula Walisko, Henryk Hyla, Marek Jochem.

W drugiej części uroczystości wystąpili dzieci - uczniowie naszej szkoły - prezentując przygotowane programy pod kierunkiem nauczycieli.

Mogliśmy obejrzeć inscenizacje znanych baśni i wierszy w wykonaniu dzieci z klas młodszych, przygotowanych pod kierunkiem pań: E. Rutkowskiej, J. Dąbrowskiej, J. Lipińskiej.

Wszystkim podobał się wspaniały występ chóru działającego pod opieką pani A. Chmury.

Uczniowie klas starszych zaprezentowali się w humorze śląskim.

Scenografię do programów przygotowały: pani I. Szafarczyk oraz p. K. Zapotoczna.

Dziękujemy rodzicom za liczne przybycie, a Dyrekcji Zespołu Szkół Chemicznych za gościnność.

S.P.

Najlepsi uczniowie klas I-III, którzy otrzymali odznakę wzorowego ucznia:

Klasa 1 a

1. Justyna Jochem
2. Michaela Foltys
3. Dominika Joniec
4. Dominika Grochowska
5. Nikola Łukaszczyk

Klasa 1 b

1. Katarzyna Wietrzykowska
2. Michał Jaremkowski

Klasa 2 a

1. Natalia Biernat
2. Joanna Kret
3. Radosław Śliwka

Klasa 2 b

1. Krzysztof Gola
2. Kamila Laszek

Klasa III a

1. Joanna Jaskuła
2. Małgorzata Tomik

Klasa III b

1. Patrick Harwat

Uczniowie klas starszych, którzy uhonorowani zostali dyplomami:

	Klasa
Tomasz Tomik	IV a
Dominik Sus	IV a
Katarzyna Zielińska	IV a
Mariusz Pieniążek	IV b
Joanna Wołowska	IV b
Sandra Krysiak	V a
Magdalena Burzan	V b
Marta Klimek	V b
Karolina Kwiatkowska	V b
Anna Pyrsz	V b
Dagmara Kubica	VI a
Agnieszka Laszek	VI a
Dominika Synowiec	VI b
Alina Burzan	VI b
Rafał Botwina	VI b
Elżbieta Prokop	VI b
Monika Kurzaj	VIII a
Szymon Jędrzejak	VIII a
Iwona Synowiec	VIII b
Anna Kieszak	VIII b
Agnieszka Wantoch	VIII b

Konkursy

Jak co roku uczniowie naszej szkoły brali udział w VI Miejskim Konkursie znajomości języka angielskiego, języka rosyjskiego i języka niemieckiego "WSCHÓD-ZACHÓD" w kategorii języka niemieckiego dla szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Kędzierzyna-Koźla. W I etapie konkursu - eliminacjach międzyszkolnych - brało udział 21 uczniów z naszej szkoły, z czego dwóch uczniów zakwalifikowało się do II etapu - półfinału: Alan Czech - ucz. kl. VI b i Dominik Sus - ucz. kl. IV a. Do III etapu - finału zakwalifikował się: Alan Czech i zajął w finale VIII miejsce.

Uczniowie klas IV: Joanna Wołowska - kl. IV b, Tomasz Scheller - kl. IV a i Tomasz Tomik - kl. IV a brali też udział w konkursie recytatorskim "Młodzież recytuje poezję śląską". W eliminacjach rejonowych śpiewali i recytowali wierszyki w języku niemieckim.

U. Sus

W Turnieju Wiedzy Pożarniczej organizowanym przez ZM ZOSP w rozgrywkach na szczeblu miasta uczeń kl. VIII a Szymon Jędrzejak zajął I miejsce w swojej kategorii wiekowej i zakwalifikował się do eliminacji gminnych.

W Turnieju Wiedzy Marynistycznej "Polska leży nad Bałtykiem" uczniowie Damaszek Piotr, Jaskulski Nikodem oraz Gołabek Krzysztof zajęli III miejsce. Organizatorem konkursu była LOK - Klub Strzelecki "Sparta" w Sławiepcach.

28.02.2000 roku odbyły się Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym.

I miejsce zajęły dziewczynki: Alina Burzan (6 b) i Dominika Synowiec (6 b).

II miejsce zajęli chłopcy: Łukasz Rypa (5 a) i Darek Benisz (5 a).

E. Sobiesierska-Żabiuk

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Tak jak upływa czas, zmieniają się zwyczaje.

Trudno zawrócić rękę w jej biegu, a jeszcze trudniej zachęcić dzieci do nauki w pierwszy dzień wiosny. "Wagary" w tym dniu stały się plagą, której mogą zapobiec imprezy organizowane przez szkoły. Młodzież ma zabawę, ludzie spokój, a rodzice bez obaw idą do pracy, bo ich pociechy mają zajęcie.

Można realizować wiele ciekawych form pracy z młodzieżą w innych warunkach.

Z tych to powodów 21 marca 2000 r. odbyła się w PSP nr 16 impreza pod nazwą "Turniej wiosenny". W programie imprezy były konkursy o tytułach: "Marzanna przyjazna środowisku", "Malujemy wiosnę", "Wiosenny przebieraniec" oraz inscenizacje "Baśnie, Bajki, Bajeczki".

"Marzanna przyjazna środowisku" - polegała na budowie kukły z surowców wtórnych, które dziś są tylko śmieciami, tj. z puszek aluminiowych, makulatury, butelek plastikowych (PET). Oczywiście takie kukły nie mogły być zatopione, lecz rozebrano je na lekcjach i po segregacji znalazły miejsce w odpowiednich pojemnikach.

Konkurs "Malujemy wiosnę" pozwolił dzieciom narysować wiosnę w ich wyobraźni.

"Wiosenny przebieraniec" to karnawał wiosną, zaś "Bajki, Baśnie, Bajeczki" pozwoliły wykazać się talentami aktorskimi i reżyserskimi.

Konkursy zostały rozstrzygnięte, zwycięzcom wręczono dyplomy, a iluzjonista zabawiał dzieci i grono pedagogiczne.

Zadowolone dzieci, które licznie i aktywnie brały udział w zabawie, pozwala mieć nadzieję na akceptację rodziców dla takich form pracy pedagogicznej.

Małgorzata Smalec-Witczak

Zyczenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy

Panie: Marianna Bąk, Agnieszka Bleischwitz, Zofia Bleischwitz, Teresa Depta, Amalia Agnieszka Gnielka, Adela Jaskulska, Bronisława Kruk, Otylia Kubicka, Emilia Kunce, Agnieszka Majnusz, Łucja Manek, Luiza Przeździng, Hildegarda Skoczek, Monika Sosna, Helena Tiszbirek, Monika Wieczorek

oraz Panowie: Jerzy Kurzaj, Józef Skoczek, Jerzy Swoboda
obchodzili swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życia

Redakcja

Gratulacje

Szanownym Jubilatam Państwu

Edeltraudzie i Wilhelmu KUPKA
wiązanek pięknych życzeń i gratulacji
z okazji 45-tej rocznicy ślubu

przesyła Redakcja

Gratulacje

Szanownym Jubilatam Państwu

Elżbiecie i Józefowi BŁACHUTOM
z okazji 50-tej rocznicy ślubu składamy
moc życzeń, Błogosławieństwa Bożego
oraz doczekania w zdrowiu i pomyślności
diamentowych godów

Redakcja

Pożegnanie

2 lutego 2000 r. odszedł z naszej społeczności powszechnie szanowany i zawsze aktywny w osiedlu Sławięcice

śp. STANISŁAW NAGAJ

Współorganizator Prewentorium Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego jakie w 1946 r. utworzono w Sławięcicach dla dzieci górników, wieloletni prezes Koła Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Sławięcicach. Pozostanie w naszej pamięci dobry sąsiad, życzliwy wszystkim ludziom, Przyjaciół.

Redakcja

Zyczenia

Swoje 80-te urodziny obchodzili:

pani Małgorzata REKUS

pani Helena ŚLIWA

oraz pan Ignacy KUHIWCZAK

Z tej okazji składamy
moc serdecznych życzeń

Redakcja

Laurka

Szczególne życzenia z okazji
90-tych urodzin pani

Elżbiecie SOBOTA

składa Redakcja

Gratulacje

Szanownym Jubilatam Państwu

Krystynie i Alojzowi SZEWERDA
wiązanek pięknych życzeń i gratulacji z
okazji 40-tej rocznicy ślubu

przesyła Redakcja

Mamie!

Dziękuję za Twój uśmiech,
otwarte okno Twego istnienia.
Dziękuję za Twe spojrzenie,
zwierciadło Twojej uczciwości.
Dziękuję za Twoje łzy,
które są znakiem,
ze dzielisz radość lub smutek.
Dziękuję za Twoją rękę,
zawsze wyciągniętą,
aby dać lub otrzymać.
Dziękuję za Twoje objęcie,
które jest szczerą gościną
Twojego serca.
Dziękuję za Twoje słowo,
wyraz tego, co kochasz,
i w czym pokładasz nadzieję.
Dziękuję, że jesteś.

Helena Oshiro

Dziękujemy energetykom Kędzierzyna-Koźla!

Dużym trudem społecznym budujemy powoli parking przy naszym sławięcickim kościele. Aby to zrobić, należało najpierw przestawić całą linię energetyczną, która stała w ogrodzie, na placu przyszłego parkingu. Wielką pomoc okazała nam Dyrekcja oraz pracownicy Regionu Energetycznego w Koźlu. Kierownik Posterunku Energetycznego w Kędzierzynie pan Leon PAWLISZYN na bieżąco nadzorował roboty, aby przerwa w zasilaniu prądem nie była zbyt długa. W imieniu wszystkich mieszkańców Sławięcic gorące podziękowanie
składa

Rada Parafialna przy parafii św. Katarzyny w Sławięcicach

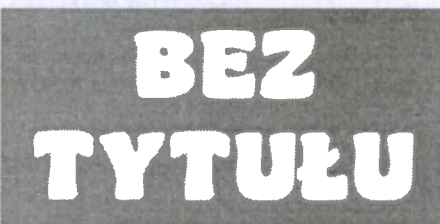
FOTOOKO



"Daj spokój! Nie próbuj mnie nawet ustawać właściwie do tego świata! Powiem ci krótko: Skończyłam z Nim! Tak, tak... nie patrz na mnie tak dziwnie! Skończyłam oszukiwać siebie, że mogę jeszcze na coś liczyć na tym świecie, a na tamtym?! Nie wiem..."

No, bo jeśli mu powiedziałam: Panie Boże, daj mi święty spokój i odczep się ode mnie ... - co tak dziwnie na mnie patrzysz? - Po prostu normalnie mu wykrzyczałam, że mam Go dość! Słuchaj, jeśli ja całe dotychczasowe moje życie chciałam przeżyć dobrze, starałam się być dobrą żoną, matką, chodziłam do kościoła, dużo z Nim rozmawiałam - to powiedz sama - jak mógł mi zrobić coś takiego, dlaczego akurat mnie wystawił na tak okrutną próbę?! Wielki mi Bóg, - no powiedz sama - czy ma prawo aż tak wtrącać się w nasze życie?! Powiedziałam więc krótko: - Panie Boże! z nami koniec! Daj mi święty spokój! Nie pomagaj mi, ale też nie wtrącaj się w moje życie! Wiem, wiem... Ty myślisz, że Bóg ma prawo do różnych eksperymentów z nami bo jesteśmy jego dziećmi, a co to za ojciec, który tak okrutnie nas doświadcza? To musi być tyran nie ojciec! Ty mi mówisz, że trzeba codziennie brać krzyż na swoje ramiona i iść za nim... Nie, na mnie niech nie liczy! Słuchaj: skończyłam szkołę - taką jak chciałam... Byłam dobrą córką, wyszłam za mąż. Kochałam Krzysztofa i czułam się kochana, zbudowaliśmy dom, potem roz-

kręciliśmy ten nieszczęsny mały biznes, urodziłam dzieci (tak jak chciałam), mieliśmy syna i córkę. Chciałam, by miały wszystko, Wiem wiem, no może miłość do Krzysztofa stawiałam wyżej niż do dzieci, ale w końcu i tak miały więcej niż ich rówieśnicy. Myślałam sobie: Dzieci są odchowane, córka właściwie poszła już na swoje, wyszła za mąż, pomogłam im



się urządzić. Pracowałam na tym zachodzie, jak wół, ale ciągle powtarzałam Krzysztofovi, że jeszcze tylko troszeczkę, jeszcze tylko ustawię dobrze w życiu naszego syna, zabrałam go nawet do siebie, zorganizowałam mu tę pracę na zachodzie. Tak się wtedy cieszył, że jedzie do domu. Dostał parę dni wolnego. Ja niestety nie mogłam jechać z nim. Dzwoniłam do domu w ten fatalny dzień, przecież rozmawiałam z nimi.... Wydawało mi się, że są zadowoleni, że są razem, a potem ten telefon... No powiedz sama - czy dobry Bóg może na coś takiego pozwolić?!

- Nie wiem, co wtedy zaszło między nimi...

I popatrz... Krzysztof nie żyje... Pierwsza i ostatnia miłość mojego życia! A mój syn został skazany na 8 lat więzienia... To jest straszne, ciągle myślę, że śnię... Mój syn nie tylko płacze i powtarza: Wybacz mi i wybacz mi... Mówi, że nic nie pamięta. Nie wie, kto uderzył pierwszy...

No więc się pytam: gdzie był wtedy Bóg, gdzie był Anioł Stróż?! Spróbuj mnie zrozumieć i nie patrz na mnie z takim przerażeniem... Nie umiem myśleć, nie umiem spać, nie umiem jeść, nie umiem płakać...

Zaczekaj... Czekaj, czekaj... - wiesz co ci powiem - jedno mi się udało... Mam dobry kontakt z synem. Wiesz, nigdy nie rozmawialiśmy ze sobą tak dużo... Nie czuję do niego żadnej nienawiści o to, że już nigdy nie zrealizuję moich wcześniejszych planów z Krzysztofem... Wiesz... to dziwne teraz mi przyszło do głowy, że kiedy się widzimy, to tak jakby Krzysztof był z nami... Nigdy się nie zastanawiałam nad tym, czy kocham moje dzieci... teraz już wiem...

O Boże, Boże tak mi ciężko! - Czy dobrze słyszę? Wzywasz Boga? Więc może zawróć z tego zaułka! Im dalej odchodzisz, tym bardziej Go potrzebujesz!

Zbierz jeszcze swoje siły i spróbuj do Niego wrócić będzie ci z pewnością lżej!

Wysłuchała **Maria**

ODESZLI W POKOJU

† Walter Wieczorek l. 62

† Ginter Lazar l. 60

† Włodzimierz Matuszewski l. 66

† Stanisław Nagaj l. 84

† Janina Wach l. 73

† Bogusław Bąk l. 47

† Józef Kasperek l. 62

Wyrazy szczerzego współczucia
rodzinom zmarłych

składa Redakcja

Podziękowanie

Krewnym, Sąsiadom, Znajomym i delegacjom za liczny udział w modlitwach oraz ostatnim pożegnaniu naszego drogiego Męża, Ojca, Dziadka, Teścia oraz syna

śp. WALTRA WIECZOREK

serdeczne podziękowania składa

Rodzina

Podziękowanie

Dr Marii Koterba, dr Annie Białek, księdzu Dziekanowi, pielęgniarce: paniom Czesławie i Krystynie za okazaną serdeczność i pomoc w okresie choroby ukochanego Męża, Ojca i Dziadziusia

STANISŁAWA NAGAJA

oraz wszystkim sąsiadom, znajomym, delegacjom za udział w ostatniej drodze serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną

Kącik historyczny



Na zdjęciu: Kuźnia pod Sławięciami zamieniona później na tartak, który już nie istnieje.

Wyszukał: **Josef Galla**

Śniło mi się, że...

Po wielu staraniach doszło w Kędzierzynie-Koźlu do obrad lokalnego OKRĄGLEGO STOŁU. Reprezentowane były wszystkie partie, środowiska i osiedla. Podpisano historyczny dokument o nazwie "Zgoda buduje"...

Kasa Chorych w Opolu zdecydowała się jednak na finansowanie odbudowy szpitala w Sławięcicach. Planowane jest uruchomienie u nas nowoczesnego oddziału leczenia chorób serca. Radny Religa i profesor Religa wspólnie otworzą szpital w październiku, w przyszłym... wieku!

Doszło do strasznej bijatyki, przy ul. Asnyka, obok apteki. Pobiły się dziury asfaltowe o to mianowicie, które mają być najpierw naprawione. Dziury „po wodociągach” uważały, że mają pierwszeństwo przed dziurami „po kanalizacji”. Nie zgodziły się z tym dziury „po gazyfikacji” i zaczęły protestować dziury „po telefoni-zacji”. Interweniowała Straż Prezydencka. Osiągnięto consensus, że wszystkiemu są winne „dziury budżetowe”...

Śnił Gerard Kurzaj

WULKANIZACJA

- **Naprawa:**
- opon i dętek samochodów osobowych i dostawczych
- opon rolniczych.
- **Komputerowe wyważanie kół wszystkich pojazdów**
- **Piaskowanie felg.**
- **Sprzedaż opon.**



KAMIŃSKI ANDRZEJ
ul. Tetmajera 18
47-230 Sławięcice
tel. (0-77) 481-55-19



Gazeta SŁAWIĘCICKA

WIEŚCI Z KS MEC - SŁAWIĘCICE

Klub Sportowy "MEC - Sławięcice" prowadzi szkolenie w sekcji piłki nożnej w trzech grupach, tj. seniorzy: liga okręgowa i klasa A, juniorzy - I liga oraz trampkarze. Wspólnie z KS LOK "Sparta - Sławięcice" klub prowadzi szkolenie sekcji strzelectwa sportowego w konkurencjach pistolet i karabin w kategoriach: młodzicy, juniorzy młodsi i juniorzy.

Sekcja piłki nożnej znajduje się w pełni sezonu 1999/2000. Do drugiej rundy tego sezonu nasi piłkarze przygotowali się solidnie pod kierunkiem trzech trenerów: Dagobert Kroll - liga okręgowa, Adam Kania - klasa A i Janusz Skrzypek - juniorzy i trampkarze. Kierownikami poszczególnych drużyn są odpowiednio: Bogdan Dziura, Jan Szot i Jerzy Nurski.

Wszystkie zespoły zostały solidnie przygotowane do rundy wiosennej. Do dyspozycji piłkarzy były sale gimnastyczne w ZSZ Elektrownia i ZSCH Sławięcice. Zawodnicy ligi okręgowej byli na obozie przygotowawczym w Chybiu.

Wszystkie zespoły w okresie przygotowawczym rozegrały odpowiednią ilość meczów sparingowych z godnymi przeciwnikami oraz mecze pucharowe, z których odpadła jedynie drużyna juniorów. Bardzo dobrze rozpoczęła rundę rewanżową drużyna ligi okręgowej: 7:1 z "Ruchem" Zdzieszowice i 0:3 z "Unią" w Tułowicach. Gorzej wiedzie się juniorom, bowiem dwa pierwsze mecze przegrali w identycznym stosunku 2:1 z LZS Siołkowice na wyjeździe i z KS "Małapanew" Ozimek u siebie. Zawodnicy klasy A sezon rozpoczęli dopiero 9. kwietnia br.

Jak naszym kibicom wiadomo, pierwsze mecze i treningi piłkarze zmuszeni byli odbywać na boiskach naszych sąsiadów, tj. w Ujeździe i Niezdrowicach. Powodem tego była kompleksowa renowacja

Zebranie Klubu Sportowego "MEC - Sławięcice"

25 lutego br. w sali Szkoły Podstawowej odbyło się statutowe zebranie członków klubu sportowego "MEC - Sławięcice". Przybyło około 70 osób. Omawiano wszystkie ważne sprawy dotyczące klubu oraz generalnie - sportu w naszym osiedlu. Złożono sprawozdanie z działalności Zarządu w minionym roku. Trzeba przyznać, że wiele zmieniło się w sławięcickim sporcie od stycznia 1999 roku. Szczegóły znane są naszym czytelnikom, choćby z rubryki "Sport", prowadzonej w "Gazecie Sławięcickiej" przez Josefa Gallę. Swoje sprawozdanie złożyła również Komisja Rewizyjna.

Ambitne są plany na rok 2000. Wejście drużyny do IV ligi, juniorzy w I lidze, trampkarze mistrzami podokręgu, troska o wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej - to sprawy, które Zarząd Klubu uważa za najważniejsze.

Cieszy również złożona deklaracja o kontynuowaniu pięknego gestu jakim jest dalsza organizacja Turnieju Piłkarskiego im. Romka Masztalera. Klub chce się włączyć w obchody 100-lecia naszej OSP. Stadion przy ul. Sadowej będzie również wykorzystany do organizacji Dnia Budowlanca oraz tradycyjnego Festynu Osiedlowego.

Dużo czasu poświęcono planom rozbudowy szatni na stadionie. Czy będą zrealizowane? Klub jest dobrej myśli.

Wszystkich obecnych ucieszyła wiadomość o planach przebudowy widowni i zamontowaniu nowoczesnych siedzisk plastikowych. W planach jest również oświetlenie obiektu.

Na koniec obrad interesująca była jak zwykle dyskusja. Oto kilka z poruszanych tematów:

- Czy Klub nie powinien przejąć od "LOK-u" strzelnicę sportową w parku?

- Jakie są szanse remontu strzelnicy zlokalizowanej w piwnicy internatu?

- Czy nie należy założyć sekcji lekkoatletycznej?

- Ważną sprawą jest wykonanie nowego, betonowego ogrodzenia wokół stadionu!

- Dlaczego jeszcze nie ma w Sławięcicach Klubu Kibica? - pytał prezes Janusz Klimek

- Palącym problemem jest parking dla samochodów - co zrobimy? - zastanawiał się Eugeniusz Mrówczyński.

Jak widać spraw, którymi żyje Klub, jest dużo. Cieszy zapał, optymizm działaczy i zawodników.

G. Kurzaj

REDAKCJA: redaktor naczelny GERARD KURZAJ, tel. 483-52-51,
GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI,
HALINA FOGEL, JOSEF GALLA, WŁODZIMIERZ MATUSZEWSKI,
PIOTR OLESZ i współpracownicy

SIEDZIBA REDAKCJI: Biblioteka Publiczna w Sławięcicach, ul. Stefana Batorego 32.

Korespondencję prosimy kierować na adres redaktora naczelnego: 47-230 Kędzierzyn Koźle, ul. Asnyka 17, tel. 0-77-4835251

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie. Osoby mieszkające obecnie za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem „Gazety Sławięcickiej” prosimy o listowny kontakt z redakcją. Zgromadzone środki przeznaczone są wyłącznie na pokrycie kosztów druku. Z góry dziękujemy! Autorzy i redakcja nie pobierają wynagrodzeń.

Skład komputerowy i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16, 237-55-68, zam. 242

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

► płyty boiska. Zarząd klubu informuje swoich sympatyków, że na naszym obiekcie jest prowadzona ciągła praca związana z rozbudową (druga i trzecia płyta) oraz poprawą estetyki i funkcjonalności tego obiektu jak nowe trybuny, reklamy czy przygotowania do budowy budynku socjalnego.

Klub został wzmocniony kilkoma bardzo dobrymi zawodnikami, co zostało zauważone zaraz w pierwszym meczu przez wiernych kibiców naszych drużyn.

Po odbytych Walnym Zebraniu Klubu Sportowego "MEC - Sławiećice" Zarząd realizuje przyjęte wnioski i tak obecnie jesteśmy w trakcie przyjmowania członków i wydawania legitymacji klubowych, które po opłaceniu składki (w wysokości 80 zł pełna lub 40 zł ulgowa) dają prawo do wolnego wstępu na wszystkie imprezy organizowane przez klub (zniżka obejmuje emerytów i rencistów, młodzież uczącą się i studiującą oraz żołnierzy służby czynnej). Legitymacje po wypełnieniu deklaracji wydawane są w sekretariacie klubu, który mieści się na stadionie, w poniedziałki w godz. 17.00-18.00.

Sekcja strzelecka, którą prowadzi mieszkanka naszego osiedla instruktor Andrzej Starostka również bardzo solidnie przygotowuje i dalej przygotowuje się do startów w sezonie 2000. O wynikach strzelców piszemy w innym miejscu naszej

gazety. Strzelectwo sportowe w naszym osiedlu trenują nasze dzieci w dwóch grupach: jedną prowadzi MMKS drugą natomiast wspólnie KS "Sparta..." i KS "MEC...". Zawodnicy trenują na strzelnicy pneumatycznej

dokończenie na str. 18

STRZELECTWO SPORTOWE W OSIEDLU

W sławiećickim osiedlu działalność sportowa prowadzona jest w klubach oraz szkołach. W szkołach dzieci i młodzież może brać udział w zajęciach sportowych prowadzonych przez nauczycieli lekcji wychowania fizycznego w formie zajęć pozalekcyjnych. Profesjonalnie sport dzieci i młodzież może uprawiać w dwóch klubach prowadzących działalność sportową w Sławiećicach, tj. KS "MEC - Sławiećice" i KS LOK "Sparta - Sławiećice".

Strzelectwo sportowe można uprawiać w sekcjach strzeleckich Miejskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego oraz sekcji strzeleckiej prowadzonej wspólnie przez KS "MEC" i KS "Sparta" w sekcji KS LOK "Sparta-MEC Sławiećice".

W roku ubiegłym zawodnicy z naszego osiedla odnieśli kilka cennych sukcesów:

Jan Fogel z MMKS reprezentował województwo opolskie na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży gdzie w konkurencji pistolet dowolny zajął 13 miejsce.

Marcin Foltys również z MMKS-u w Makroregionalnych Mistrzostwach Młodzików zdobył dwa tytuły mistrzowskie w karabinie sportowym ksp-40 leżąc i karabinie pneumatycznym.

W tym roku na Mistrzostwach Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego w Opolu nasi zawodnicy zdobyli jeden tytuł mistrzowski, trzy tytuły wicemistrzowskie i dwa tytuły drugich wi-



Wicemistrz województwa
Piotr Damaszek
karabin sportowy



Mistrz Makroregionu
Marcin Foltys
karabin sportowy

cemistrzów. Tytuł mistrzowski zdobył Dorian Wicher w konkurencji karabin pneumatyczny, drugi był Piotr Damaszek. W tej samej konkurencji juniorów młodszych Marcin Foltys zdobył tytuł wicemistrza województwa a Adam Adamiec był trzeci. W konkurencji juniorów Dawid Wietrzykowski zajął drugie miejsce. W pistolecie pneumatycznym Szymon Jaremkó zdobył tytuł drugiego wicemistrza a Łukasz Jońca zajął czwarte miejsce w kategorii młodzików.

Obecnie nasi zawodnicy pilnie trenują przed ogólnopolskimi eliminacjami do tegorocznej OOM, którą organizują Katowice. Pierwsze eliminacje odbędą się w maju br. w Częstochowie.

Andrzej Starostka

Mistrzostwa Osiedla Sławiećice w Strzelectwie Sportowym

Przeprowadzone zostaną w dniu 1. maja 2000 r. o godzinie 10.00 na strzelnicy w sławiećickim parku w konkurencji kbks-leżąc.

W drużynie rodzinnej startować mogą trzy osoby w tym minimum jedno dziecko. Zawodnicy oddają dwa razy po pięć strzałów. Do klasyfikacji końcowej zaliczone zostanie pięć strzałów dla danego zawodnika i trzy wyniki członków rodziny dla danej drużyny.

Startowe od każdego zawodnika - 5 złotych (koszt amunicji i tarcz).

Nagrody - dla najlepszej rodzinnej drużyny puchar przechodni ufundowany przez Radę Osiedlową a indywidualnie dyplomy i upominki.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia zawodów w KS LOK "Sparta - Sławiećice" i w dniu zawodów przed strzelaniem.

Podsumowanie Mistrzostw i rozdanie nagród w godzinach popołudniowych na stadionie KS "MEC" Sławiećice.

A. Starostka

TABELKI PIŁKARSKIE

LIGA OKRĘGOWA

Grupa II

1. Sławiećice (1)	17	37	38-9	11	4	2
2. Unia (2)	17	37	29-17	11	4	2
3. Sparta (4)	17	34	40-25	10	4	3
4. Odra (2)	17	34	29-18	11	1	5
5. Włókniarz II (5)	17	32	41-25	10	2	5
6. Polonia N. (6)	17	29	44-26	9	2	6
7. MKS Gogolin (7)	17	27	32-21	8	3	6
8. EL-KON (8)	17	19	26-35	6	1	10
9. Budowlani (10)	17	18	21-35	5	3	9
10. Victoria (9)	17	17	23-36	5	2	10
11. Sudety (13)	17	15	14-38	4	3	10
12. Polonia G. (14)	17	14	11-23	4	2	11
13. Orzeł (11)	17	14	28-47	4	2	11
14. Ruch (12)	17	12	23-44	3	3	11

Klasa A

Grupa III

1. Elektromet Gołuszowice	15	34	46-16
2. Polonia Biała	15	29	33-25
3. Orzeł P. Cerekiew	15	28	35-22
4. MEC II Sławiećice	14	24	25-14
5. LZS Gościńcin	15	22	15-13
6. Start Bogdanowice	14	21	24-25
7. Rolnik Lewice	15	19	24-25
8. Pogoń Prudnik	14	17	25-19
9. Unia Głucholazy	15	17	25-33
10. Willich II	15	16	21-22
11. Kombinat Głubczyce	15	15	20-33
12. LZS Pawłowiczki	15	14	12-38
13. Orzeł Dzierżyszaw	15	12	20-34

Klasa B

1. Górnik Januszkowice	15	34	38-23
2. LZS Stare Koźle	15	32	38-21
3. Victoria Łany	15	29	39-20
4. TKKF Blachowianka	15	28	37-26
5. LZS Pokrzywnica	15	27	37-25
6. Spartan Grudynia W.	15	26	32-25
7. KS Cisowa	15	19	28-34
8. Odrzanka Dziergowice	15	16	26-44
9. Naprzód Długomilowice	15	14	24-30
10. Inter Mechnica	15	13	18-37
11. Śląsk Reńska Wieś	15	9	16-27
12. Ruch Steblów	15	6	14-32

Klasa C

1. Rolnik Urbanowice	8	24	41-11
2. LZS Poborszów	8	21	40-10
3. LZS Maciowakrze	8	14	20-17
4. LZS Kobylce	8	10	16-19
5. Odra Bierawa	8	9	23-30
6. Po-Ra-Wie Większyce	8	8	15-26
7. LZS Gierałtowice	8	4	13-36
8. LZS DFK Łęcze	8	3	9-31

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłka siatkowa

TRZY SUKCESY

Jubileuszowy rok 2000 siatkarze "MOSTOSTAL AZOTY" Kędzierzyn Koźle mogą wpisać złotymi głoskami do Kroniki klubowej i nie tylko! W tym roku bowiem uzyskali serię sukcesów i tytułów o wysokiej randze na szczeblu kraju i Europy.

Dzięki korzystnemu bilansowi dwumeczu pomiędzy „Mostostalem Azoty” Kędzierzyn Koźle a SCC Berlin (3:0 i 2:3) zespół kędzierzyński awansował do **Finał Four Pucharu Konfederacji Europejskiej CEV**. Oprócz Mostostalu Azoty do czwórki finałowej zakwalifikowali się AC Orestias (Grecja) i dwa zespoły włoskie Casa Modena Unibon i Piaggio Roma Volley. W dniach 4-5 marca br. we włoskiej Florencji zespoły walczyły o medale. Casa Modena Unibon pokonała Mostostal Azoty 3:0 (25:20, 25:15, 25:16), a Piaggio Roma Volley zwyciężyła AC Orestias także 3-0. W walce o III miejsce Mostostal Azoty wygrał z AC Orestias 3-0 (25:19, 25:23, 25:22). Natomiast o prymat zmagaly się obydwie zespoły włoskie. Piaggio Roma Volley zwyciężył Casa Modena Unibon wynikiem 3:2 zdobywając I miejsce i puchar. **Kędzierzyński Kozieński zespół MOSTOSTAL AZOTY wrócił do kraju z brązowymi medalami Pucharu Konfederacji.**

Drugim sukcesem siatkarzy MOSTOSTALU AZOTY Kędzierzyn Koźle to zdobycie w tym roku **PUCHARU POLSKI** w Gorzowie, w którym zwyciężyli w finale zespół Stilon 3:1 (25:20, 25:23, 21:25, 25:22).

Zanosi się na trzeci tegoroczny sukces kędzierzyński kozieński siatkarzy. Przystąpiono do rozegrania ostatniej fazy rozgrywek o Mistrzo-

stwo Polski edycji 1999/2000. Na placu boju pozostały tylko dwa najlepsze zespoły MOSTOSTAL AZOTY i STILON Gorzów. Kędzierzyńskie wyeliminowali w II rundzie play-off Płomień Kazimierz Sosnowiec, a Stilon Gorzów niespodziewanie Gallaxię Częstochowa. 15. kwietnia br. w kędzierzyńsko kosielskiej hali sportowej rozpoczęła się ostatnia III runda play off decydująca, który z zespołów zdobędzie złote medale i tytuł Mistrza Polski. W pierwszym meczu

MOSTOSTAL-AZOTY Kędzierzyn Koźle zwyciężył STILON Gorzów 3:0 (25:22, 25:17, 25:20), a w następnym przy pełnej widowni i ogluszającym sportowym dopingiem z trudem Mostostalowcy pokonali Gorzowian 3:2 (26:24, 25:22, 19:25, 19:25, 15:13). Ponieważ gra się do trzech wygranych meczów, kto będzie mistrzem Polski dowiemy się z Gorzowa w dniach 19-20 kwietnia br., ewentualnie w dniu 29 kwietnia br. w Kędzierzynie Koźlu.

Josef Galla



Na zdjęciu: Zdobywca PUCHARU POLSKI 2000 w piłce siatkowej KS MOSTOSTAL AZOTY Kędzierzyn Koźle.

Stoją od lewej: Wanda Pietrzyk - dyr. Klubu, Kazimierz Pietrzyk - prezes Klubu, Sławomir Gerymski, Piotr Lipiński, Robert Szczerbaniuk, Przemysław Lach, Wojciech Serafin, Michał Chadafa, Waldemar Wspaniały - trener, Zbigniew Tokarski - kier. sekcji, Mariusz Gnoiński - trener odnowy biologicznej, Marcin Prus, Roland Dembończyk, Rafał Musielak, Paweł Papke, Igor Woronin i Andrzej Kubacki - II trener.

PUCHAROWA WIOSNA

Przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich rundy wiosennej Podokręg Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu tradycyjnie przeprowadził zawody o **PUCHAR POLSKI 2000**. Uczestniczyły 24 drużyny z klasy A, B, C i dwa zespoły juniorów z LKS Victorii Cisek i KS MEC SŁAWIECICE. Rozegrano trzy kolejki eliminacyjne i mecz półfinałowy LZS Poborsów - KS MEC SŁAWIECICE II (Kl. A), wygrane przez sławieccich piłkarzy 1-0.

Zespół I Ligi juniorów KS MEC Sławiećice pokonał na wyjeździe LKS Śląsk Reńska Wieś aż 7-2, a w następnej kolejce został wyeliminowany przez LZS Ruch Stebłów, który wygrał z juniorami 3-0.

Drużyna Kl. A KS MEC Sławiećice zwyciężyła na wyjeździe LZS Odrzanka Dziergowice wynikiem 4-0, a w drugiej kolejce LZS Naprzd Długomiłowice 6-1. Natomiast w trzeciej fazie zawodów o Puchar Polski rozgromiła wysoko LZS Ruch Stebłów 9-1 na jego boisku. Po prostu był to rewanż za poprzednią porażkę sławieccich juniorów

Ponieważ KS Orzeł Polska Cerekiew w zawodach półfinałowych szczęśliwie wylosował wolny los spotka się z KS MEC Sławiećice II w terminie późniejszym w meczu finałowym o Puchar Polski na szczeblu Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu. Zwycięzca tego spotkania będzie w przyszłym roku reprezentował Podokręg na szczeblu rozgrywek pucharowych Opolskiego Związku Piłki Nożnej.

Równolegle rozgrywa się zawody o Puchar Polski na szczeblu Okręgu organizowanego przez Opolski OZPN. Wystartowały 32 zespoły z III ligi, IV ligi i Klas Okręgowych oraz mistrzowie Podokręgów. Z Kędzierzyńsko-Kosielskiego Podokręgu już w pierwszej kolejce zostały wyeliminowane zespoły KS Odra Kędzierzyn-Koźle, LKS Victoria Cisek i KS Orzeł Polska Cerekiew. Jedynie drużyna Klasy Okręgowej KS MEC Sławiećice gra dalej. W pierw-

dokończenie ze str. 17

WIEŚCI 2 ...

oraz kulowej. Do wyróżniających się zawodników sekcji nie zawsze pracą treningową należą: Szymon Jaremko, Marcin Foltys, Łukasz Jońca, Piotr Damaszek, Mateusz Szala, Marta i Tomasz Klimek, Jan Fogel, Anna Nurska, Barbara Gołabek. Głównym zadaniem, jakie stoi przed zawodnikami, to eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, Mistrzostwa Polski klubów LOK oraz Mistrzostwa Makroregionu Młodzików. Jest szansa, by obok Jana Fogla, który był finalistą OOM w 1999 r., nie zabrakło zawodników Sławiećice w OOM w Katowicach w tym roku. Należy tylko solidnie podchodzić do treningów.

A. Starostka

szej kolejce pokonała w meczu wyjazdowym SABĘ Krasiejów 5-1, a w następnej kolejce w dogrywce KS Metal w Kluczborku wynikiem 4-1. Sympatycy i kibice życzą dalszych sukcesów.

J. Galla

dokończenie ze str. 1

PASTERSKA WIZYTA

Po uroczystości na plebanii odbyło się spotkanie ks. arcybiskupa z radą parafialną. Ksiądz proboszcz przedstawił kolejno członków rady parafialnej powołanych już według nowych zasad obowiązujących w diecezji opolskiej, a następnie ksiądz arcybiskup rozmawiał z członkami rady parafialnej.

Ksiądz arcybiskup interesował się wieloma aspektami życia w osiedlu i w mieście nie tyle religijnymi co ogólnospołecznymi. Interesował go problem bezrobocia, sytuacja zakładów pracy, szczególnie tych dużych. Pytał o Technikum Chemiczne, z którego wieloma absolwentami się spotykał. Jak wygląda sprawa narkotyków, jak temu zaradzić? Przedstawiliśmy problem młodzieży, która nie ma czym się zająć po południu.

Rozmowa była szczerą, spontaniczną i świadczyła o dużym zaangażowaniu księdza arcybiskupa w rozwiązywanie problemów, jakie trapią ludzi.

Prosił o zgłaszanie wszelkich pomysłów mogących pomóc w rozwiązywaniu problemów narkomanii, ochrony najmłodszych przed atakującymi dealerami.

Interesowała go ilość uczących się, szczególnie tych studiujących i bardzo ucieszyła wiadomość, że świadomość konieczności wykształcenia wzrasta.

Szczególnie ma to znaczenie w aspekcie utrzymania samodzielności województwa opolskiego. Ks. arcybiskup podzielił się z nami kilkoma refleksjami związanymi z działaniami na rzecz utrzymania województwa opolskiego w ramach nowego podziału administracyjnego kraju.

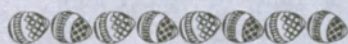
Ordynariusz podziękował całą parafię za troskę i starania o nasz zabytkowy kościół. Prosił, by tego nie zaniedbywać, bo to jest świadectwo naszej historii.

Spotkanie to potwierdziło, że ks. arcybiskup żyje problemami regionu, ludzi i szczerze pragnie im pomóc. G.B.

Die Sozial Kulturelle Gesellschaft der Deutschen wünscht allen Einwohnern und Lesern der "Gazeta Sławięcicka"

Frohe Ostertage

Der Vorstand-Ortsgruppe Sławięcice



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców życzy wszystkim mieszkańcom Sławięcic i czytelnikom "Gazety Sławięcickiej"

Wesołych Świąt Wielkanocnych

Zarząd Koła Sławięcice

Nowa Rada Duszpasterska

Od 26 marca funkcjonuje w naszej parafii św. Katarzyny Parafialna Rada Duszpasterska w nowym składzie. W skład nowej Rady wchodzi z urzędu osoby pełniące funkcje w parafii: kościelny, organista, pracownik cmentarny. Pozostałe osoby zostały powołane przez księdza proboszcza na podstawie "wyborów" czyli ilości zgłoszeń złożonych przez parafian na dane nazwiska.

26 marca, podczas nabożeństwa popołudniowego, członkowie nowej Rady Parafialnej złożyli uroczyste przyrzeczenie o następującej treści:

"Powołany na członka Rady Parafialnej przyrzekam wobec Boga, że powierzona mi funkcję będę wykonywał według najlepszej woli zgodnie z sumieniem i przepisami prawa kanonicznego i diecezjalnego. W szczególności przyrzekam, że w moich sił i w poczuciu odpowiedzialności będę wspomagał proboszcza i kapłanów

współpracowników w ich działalności duszpasterskiej, mając na względzie chwałę Bożą, dobro Kościoła oraz pożytek duchowy wiernych. Amen".

A oto skład naszej Rady Parafialnej:

Joachim Kurzaj, Grzegorz Białek, Gerard Kurzaj, Piotr Olesz, Janusz Klimek, Ernest Pawelczyk, Jan Kwoczała, Jerzy Skowronek, Reinhard Stiller, Melchior Jochem ze Sławięcic oraz Eugeniusz Wolny, Bernard Kaszta, Ginter Komander i Joachim Gralka z Miejsca Kłodnickiego.

Przed nową Radą stają następujące główne zadania gospodarcze: kontynuowanie prac remontowych kościoła, remont plebanii, powiększenie parkingu, ogrodzenie cmentarza. Oczywiście, że prac tych, bez zaangażowania całej parafii (tak finansowego jak i w bezpośredniej pracy), nie uda się wykonać. I na tę aktywność i gotowość do pracy wszystkich parafian nowa rada oraz ksiądz proboszcz bardzo liczą.

G.B.

Tradycyjna Piesza Jubileuszowa

"ABY BYLI JEDNO"

Na kolejną już, pieszą pielgrzymkę ze Sławięcic do Częstochowy zapraszają starsi bracia pielgrzymi.

W tym roku, Roku Wielkiego Jubileuszu pielgrzymujemy w intencji jedności chrześcijan mając na uwadze modlitwę Jezusa "Aby byli Jedno" i usilne starania Ojca Św. Jana Pawła II o doprowadzenie do jedności oraz we wszystkich własnych intencjach.

Ponieważ jest to Rok Wielkiego Jubileuszu i z pielgrzymkami jest związana możliwość odpustu jubileuszowego, warto przypomnieć podstawowe zasady pielgrzymowania w roku jubileuszowym i warunki uzyskania odpustu.

Najistotniejszy jest głęboki rachunek sumienia - przykład dał nam Ojciec Św. 12 marca w Bazylice św. Piotra przepraszając Boga za historyczne winy ludzi Kościoła. Dopiero z czystym sumieniem w pełni i owocnie przeżyjemy pielgrzymkę.

Pielgrzymka - najważniejszym elementem związanym z pielgrzymką jest trud pielgrzymowania - "trud drogi", a nie cel naszego pielgrzymowania.

Odpust - warunkiem uzyskania odpustu jubileuszowego jest wyzbycie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego. Dopiero później nawiedzając sanktuarium wytypowane jako "Jubileuszowe", przystępując do Komunii św. i odmawiając przepisane modlitwy możemy dostąpić łask związanych z jubileuszem.

Wyruszamy na trasę 26 czerwca (poniedziałek) 2000 r. po Mszy Św. w kościele św. Katarzyny w Sławięcicach. Powrót 29.06.2000 - autobusem.

Grzegorz

Marzy mi się, że będzie to okazja, by spotkać się w Częstochowie w szerszym gronie. Że na ostatni dzień dojadą z duszpasterzami na wspólną Mszę Św. i wspólną Drogę Krzyżową licząc nie inni mieszkańcy Sławięcic.

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW

Jest już tradycją w Sławięcicach, że przynajmniej raz w roku mieszkańcy mają okazję spotkać się z władzami miasta, radnymi oraz przedstawicielami instytucji, które odpowiedzialne są za różne dziedziny życia naszej społeczności. Tak było i tym razem dnia 10 marca br. Na spotkanie w szkole przybyli prezydenci K-Koźła, radni, pracownica Urzędu Miasta, przedstawiciele policji i ZOZ-u. Niestety - tym razem - nie przyszło zbyt wielu mieszkańców Sławięcic - a szkoda! Myślę, że była po prostu zbyt mała informacja o tym ważnym przecież wydarzeniu.

Oprócz sprawozdania Rady Osiedla z 1999 roku - tematem nr 1 była oczywiście kanalizacja sanitarna. I tutaj padły oczekiwane przez mieszkańców konkrety. Do wykonania w 2000 r. planowana jest kanalizacja w następujących ulicach: Sławięcicka, Kołłątaja, Gałczyńskiego, Kruczkowskiego, Tetmajera, 8 Marca i być może Ks. Ściegiennego. To są oczy-

wiście plany. Wszystko zależy od ceny jaką miasto wynegocjuje z wykonawcą, w ramach przetargów. Gdyby ten plan się powiódł - byłby to sukces.

Wśród innych tematów poruszanych na Zebraniu znalazły się m.in.:

- informacja przedstawicieli policji o bezpieczeństwie w osiedlu,
- smutna wiadomość o definitywnym zamknięciu sławięcickiego szpitala i zorganizowaniu tam dalszych oddziałów opieki nad ludźmi starszymi i przewlekłe chorymi,
- pretensje mieszkańców o słabe tempo remontu i budowy dróg,
- słuszne uwagi o złe transportowanie śmieci, co powoduje zaśmiecanie dróg na odcinku stacja PKP - Błachownia.

Na interpelacje mieszkańców odpowiadali prezydenci oraz radni. Uznano, że wiele zależy od pieniędzy. Są jednak sprawy, które wymagają tylko dobrej woli odpowiedzialnych osób. Zebranie zakończyło się ok. 21 00

G. Kurzaj



Na pytania mieszkańców odpowiadali również radni...



Sala nie była niestety pełna

OBSERWACJE

☺ Trwa budowa kanalizacji sanitarnej w naszym osiedlu. W kwietniu prowadzone są prace na ul. Sławięcickiej na odcinku apteka-krzyż. Ile zdążymy zrobić do pierwszych mrozów? Prognozy są optymistyczne.

☺ Nieciekawie wygląda skwer przy zbiegu ulic Dembowskiego i Sławięcickiej. A tyle było starań o remont tego miejsca! W dawnych czasach szkoły miały patronat nad ciekawymi miejscami w Osiedlu... Ale to było dawno...

☺ Ostro pracuje Komitet Organizacyjny Obchodów 100 Rocznicy Powstania OSP Sławięcice. Przewodniczącym jest sam prezydent K-Koźła Jerzy Majchrzak. Główne uroczystości odbędą się w dniach 24-25 czerwca br. Redakcja "Gazety Sławięcickiej" planuje wydać z tej okazji okolicznościowy numer.

☺ Ponownie podjęto temat budowy dodatkowego parkingu dla samochodów przy naszym kościele. Temat nie jest prosty. Udało się do tej pory przesunąć z ogrodu linię telefoniczną oraz przeprowadzić skomplikowaną operację przesunięcia słupów linii energetycznej.

Oprócz pracy społecznej, dużą pomoc okazała firma pana Wiesława Orszaka. Teraz czeka nas trudny problem utwardzenia całego terenu dawnego ogrodu. Jak sobie z tym poradzimy?

☺ Nie ma reakcji na sygnały o niszczącym domu przy ul. Orkana (naprzeciw portierni szpitala). Ciekawe jaka jest praktyka postępowania z tego typu obiektami na Zachodzie Europy?

☺ Mija 25 lat od przyłączenia Sławięcic do Kędzierzyna i powstania miasta Kędzierzyn-Koźle. Świątować? Zostawiamy decyzję szanownym czytelnikom.

☺ Zamontowano dwie nowe budki telefoniczne. Jedną zlokalizowano obok baru "Danka", a drugą przy przystanku MZK "przy Krzyżu". Bardzo dziękujemy!

☺ Wstyd. Co widzimy?

- ruiny zamku obsmarowane
- lampy w parku porozbijane
- urządzenia zabawowe dla dzieci zniszczone i spalone.



Sprawcy niby nieznani, ale raczej 100% pewności, że to dzieło "sławięcickich obywateli".

A może by tak wrócić do starodawnych kar i sprawców takich przestępstw wystawiać na pokaz publiczny - przywrócić karę pręgierza?

Może odezwą się obrońcy praw człowieka, że to niegodne, ale jakie środki podjąć, by takie akty nie miały miejsca.

Nie wiadomo jak to nazwać - głupota, złośliwość czy jeszcze inaczej?

Boli tolerancja wobec tych aktów wandalizmu.

To musi być wspólne działanie nas wszystkich, dzielnicowego i innych władz i publiczne piętnowanie tych, którzy niszczą.

obserwowali G.K. i G.B.

Wielka Środa (zwana też *żurową strzodą*) jest pierwszym dniem Wielkiego Tygodnia, który posiada swe własne, częściowo do dziś żywotne zwyczaje ludowe.

Na Śląsku jednym z nich jest tzw. palenie *żuru*.

Z nadejściem zmroku ukazują się na wzgórzach i polach ruchome ognie.

się w rzece, strumyku czy pobliskim stawie. Obmywanie się wodą przed wschodem słońca zapobiec miało w przyszłości wszelkim chorobom. Woda na ciele powinna była sama wyschnąć, inaczej traciła magiczną moc. Woda ta w ogóle *"ochrania od wielu chorób, mianowicie od skórnych i ocznych... Od tego dostanie się*

praktykowanych obrzędów wielkosobotnich należy święcenie ognia, wody oraz potraw przygotowanych do spożycia podczas świąt. Poświęcenie *nowego* ognia symbolizuje *światło* Chrystusowe. Po poświęceniu ognia kapłan zapala świecę paschalną; od niej wierni zapalają świece przyniesione z domów. Służą one, podob-

DAWNE ZWYCZAJE I OBRZĘDY WIELKANOCNE NA ŚLĄSKU



Chłopcy śpieszą w pole z zapasami starych mioteł czyli "skrobaczek", napchniętych szczypami smołnymi, oblanymi smołą lub żywicą. Te miotły zapalają i jak z pochodniami, biegają z nimi po wzgórzach i polach. Uderzając nimi o ziemię wołają: *"Żur pola, buchty chwola, co krok to snop"* lub: *"Żur pola, co krok to snop, co stopa, to kopa"*. Bieganie po polach z płonącymi miotłami i pochodniami ma nie tylko zapewnić urodzaj, ale również upamiętnić scenę poszukiwania Chrystusa przez Żydów przed ukrzyżowaniem. Stąd nazywanie wprost tego zwyczaju szukaniem Chrystusa (Leśnica) lub szukaniem *Pónbóczka* (Obrowiec).

Najpopularniejszym zwyczajem wielkoczwartkowym, praktykowanym dawniej na wsi oraz w niektórych miastach, było chodzenie z tzw. klekotkami, kłapaczkami czy grzechotkami. Kołatki takie stosuje Kościół zamiast dzwonów na znak żałoby, zdrady Judasza i początku męki Chrystusa. Aby zadokumentować smutek i przeżywanie męki pańskiej, w niektórych wsiach Śląska Opolskiego po dziś dzień zasłania się w wielkotygodniowy czwartek obrazy i lustra. Zwłaszcza dziewczętom zabrania się przeglądania w lustrze.

W Beskidzie Śląskim, bezpośrednio przed *zawiązaniem* dzwonów, górale wykonywali prastary zabieg kultowo-magiczny, mający zapewnić urodzaj owoców. Wierzyli, że potrząsając drzewkami pobudzą je do lepszego owocowania.

Ze wszystkich dni okresu wielkanocnego, włącznie z pierwszym i drugim świętem, Wielki Piątek był zawsze dniem bodaj najbogatszym w obrzędy, a ponadto wiązały się z nim najliczniejsze przesady ludowe.

Powszechnie praktykowanym i starym zwyczajem było obrzędowe obmywanie

skóry miękkiej i na twarzy cerę piękną i zapobiega się piegom, które szpecą twarz".

Skutecznie też leczy wrzody. Wierzono nadto, iż kto się wtedy wykąpie, będzie zdrow i wesół oraz *szwamy* przez cały rok. Obrzędowi, odbywającemu się w całkowitym milczeniu, powagi dodawała modlitwa odmawiana przez każdego uczestnika z osobna przed i po umyciu się. Modlono się na kolanach, z twarzą zwróconą w stronę wschodzącego słońca. Dzieci uczestniczące w tym obrzędzie, w nagrodę znajdowały w pobliżu różnego rodzaju łakocie.

Inny obyczaj, jaki utrzymuje się nadal gdzieś na Opolszczyźnie, to stawianie na polach krzyżyków z palm zerwanych w Niedzielę Palmową. Mają one zapewnić urodzaj i strzec przed złem.

Najbardziej powszechnym zwyczajem, w Wielką sobotę kultywowanym do dziś jest odwiedzanie GROBU CHRYSYTA i jego adoracja.

Do tradycyjnych, od dawien dawna

nie jak gromnice, do odpędzania burzy oraz konającym w chwili śmierci.

W wielką sobotę gospodynie pilnie krzątają się koło świątecznego pieczywa. Prócz kołoczków i bab piecze się pszeniczny chleb, naznaczony krzyżem, tzw. "święcennik". Ów chleb, jaja (kroszonki), wędlinę, chrzan i sól wystrojone dziewczęta niosą w koszykach do kościoła, aby dary boże poświęcić. Przyniesione święcone obnosi się trzy razy dookoła domu, aby chleba w ciągu całego roku nie zabrakło.

Wśród potraw przeznaczonych do święcenia stale pojawia się obok jaj również chrzan. Święci się go od dawna w całej Polsce. Jego smak ma ludziom przypominać mękę Chrystusa. Podczas jego spożywania *"płacze się, podobnie jak Jezus płakał na krzyżu"*.

Zwyczaje i niektóre obrzędy związane z pierwszymi dniami Świąt Wielkiej Nocy wybrała z pracy Jerzego Pośpiecha - Halina Fogel.

Wiadomość z 1 kwietnia 2000 r.

Wzmocniono załogę naszego sławieckiego Urzędu Poczтового. Przyjęto do pracy młodego urzędnika Jerzego Kurzaja (na zdjęciu z lewej). Trwa również wymiana doświadczeń z fachowcami z Unii Europejskiej w dziedzinie łączności i techniki pocztowej. Pan Alfred Cholewa (na zdjęciu z prawej) przyjechał właśnie z Niemiec, aby współpracować z naszymi pocztowcami. Witamy w Sławiećicach!

Gehat von Szpasmuszajn

40 lat minęło...



Prawie 4 lata pełniłem funkcję dzielnicowego osiedla Sławięcice. W tym czasie miałem możliwość poznania mieszkańców bardzo mocno zaangażowanych w pracę społeczną na rzecz własnego osiedla. Poznałem również nurtujące Państwa problemy oraz oczekiwania względem Policji. Wielokrotnie spotykałem się z wyrazami sympatii i zainteresowania dla

DZIĘKUJĘ ZA WSPÓŁPRACĘ

mojej pracy. Okres pracy dzielnicowego traktuję jako bardzo istotne doświadczenie zawodowe i wykorzystam je w dalszej służbie związanej z zapobieganiem i przeciwdziałaniem przestępstwom i patologiom społecznym.

Dlatego chciałbym bardzo gorąco podziękować wszystkim mieszkańcom Sławięcic, działaczom organizacji samorządowych i społecznym oraz pracownikom instytucji i firm, którzy współdziałali ze mną w podejmowaniu przedsięwzięć mających na celu poprawę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Sławięcicach. Mam nadzieję, że podejmowane przeze mnie działania wzbudziły u Państwa poczucie własnego bezpieczeństwa i pomogły skutecznie przeciwdziałać negatywnym zjawiskom.

Sądzę więc, że równie życzliwie przyjmiecie Państwo nowego dzielnicowego st. post. Jarosława Czachora, któremu powierzam "moją" dzielnicę.

mł. asp. **BOGUSŁAW BOJDA**

st. asystent ds. prewencji
kryminalnej KPP Kędzierzyn Koźle

Gratulujemy awansu. Dziękujemy za współpracę. Redakcja.

Biblioteka czy Policja?

Ważą się losy filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sławięcicach. Stosunkowo mała czytelność powoduje ograniczenie liczby godzin pracy.

Rozpatrywana jest możliwość przeniesienia biblioteki do liceum, gimnazjum lub szkoły podstawowej. Każde z rozwiązań ma swoje strony dodatnie i ujemne wynikające z różnej specyfiki pracy biblioteki szkolnej i biblioteki publicznej. W każdym razie nie można dopuścić do likwidacji Filii Biblioteki Publicznej - jako jednego z nielicznych działających czynników kulturotwórczych w osiedlu. Może przeniesienie do Szkoły Podstawowej wpłynie dodatkowo zarówno na szkołę jak i bibliotekę. Zwiększy się czytelność, może powstaną jakieś zajęcia popołudniowe dla dzieci i młodzieży.

Część budynku biblioteki zająłby posterunek policji - urzędowałby w nim nasz nowy dzielnicowy.

G.B.

ZEGNAJ WŁODKU!

Chciałeś, abyśmy właśnie tak do Ciebie się zwracali. Byłeś związany ze Sławięciami przez całe dziesięciolecie. Burzliwe to były lata. Nie wszystko pamiętam - jestem od Ciebie trochę młodszy. Wiem jedno - zawsze pragnąłeś dobra tej małej lokalnej społeczności. Nie było to tylko słowa. Wiele lat przewodniczyłeś Radzie Osiedlowej, do końca byłeś przewodniczącym Związku Emerytów i Rencistów. Gdy w 1984 roku ruszyliśmy ze Społecznym Komitetem Gazyfikacji Sławięcic - byłeś zawsze blisko.

Niezliczone wyjazdy do Koźla, pisma, interwencje, prośby, wyjaśnienia - a wszystko to nie dla siebie - lecz dla innych! Kto to ma załatwić jak nie Włodek Matuszewski! A gdy w 1990 roku padł pomysł założenia "Gazety Sławięcickiej" - natychmiast zaofiarowałeś pomoc! Już 10 lat gazeta istnieje dzięki Tobie również! Trzeba rozmawiać, trzeba szanować poglądy innych - tak mówiłeś! Trochę rzadko ostatnio wpadałem do Ciebie! Przepraszam!

Gerard



Pan Włodzimierz Matuszewski (pierwszy z prawej) na otwarciu ul. Kołłątaja.

NOWY DZIELNICOWY

Nazywam się Jarosław Czachor. Jestem funkcjonariuszem rewiru dzielnicowych nr 2 Komendy Powiatowej Policji w K-Koźlu, w stopniu starszego posterunkowego. W Policji pracuję od 4 lat. Od marca br. przejąłem obowiązki dzielnicowego os. Sławięcice od mł. asp. Bogusława Bojdy. Wcześniej pracowałem w plutonie patrolowo-interwencyjnym.

Jako dzielnicowy os. Sławięcice chciałbym nawiązać współpracę z mieszkańcami osiedla, gdyż poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego

leży w naszym wspólnym interesie.



St. post. Jarosław Czachor

W kwestii tej liczę na pomoc przedstawicieli organizacji samorządowych i społecznych, a także właścicieli firm i instytucji prowadzących działalność na terenie osiedla.

Zdaję sobie sprawę, że pomimo tego, iż osiedle Sławięcice jest jednym ze spokojniejszych osiedli K-Koźla, wiele jest problemów do rozwiązania. A ja postaram się nie zawieść państwa oczekiwań.

St. post. **Jarosław Czachor**
p.o. dzielnicowego

Powodzenia Panie Jarosławie! Redakcja

1. Ostatnio wiele czasu spędzam przy komputerze poszukując różnych potrzebnych mi informacji w Internecie. Nie, proszę się nie obawiać - dziś nie będzie nic o tym, jakie to wspaniałe narzędzie. Bo wcale nie jest takie wspaniałe. Potrzebne informacje tam są, ale zagrzebane w górach śmieci. Aby cokolwiek odnaleźć, trzeba spędzić wiele czasu wyłącznie na oczekiwaniu - to na połączenie z serwerem, to na wyniki szukania, to na załadowanie poszukiwanej strony. Tak więc nie

można taki na przykład mechanizm: partia XYZ desygnuje na bardzo dobrze opłacane stanowisko swojego człowieka, w zamian za co ten co miesiąc wpłaca do kasy partii, powiedzmy, 30% swoich zarobków. Jako darowiznę i może jeszcze ją sobie odliczyć od podatku. Wszyscy są zadowoleni, partia ma pieniądze potrzebne do walki o władzę (no, dobrze - bardziej elegancko brzmi: "na kampanię wyborczą"). Duże pieniądze krążą także między polityką a gospodarką. To wła-

niesławie. Bez względu na szczebel władzy i przynależność partyjną.

3. Buszując w Internecie trafiłem też na oficjalną stronę miasta Kędzierzyn-Koźle (<http://www.kedzierzynkozleum.gov.pl>). Znalazłem tam wiele informacji nie zawsze zwietrzających, a po przyciśnięciu przycisku z napisem "KULTURA" pojawiła się informacja: "Not Found. File does not exist", co tłumaczy się: "Nie znaleziono. Plik o podanej nazwie nie istnieje". Oj, prawda.

TRZY W JEDNYM CZYLI FELIETON PODZIELONY

jest łatwo, ale różne ciekawe rzeczy znaleźć można. Dość przypadkowo trafiłem na stronę wrocławskiego Duszpasterstwa Akademickiego "Wawrzyny" (dla zainteresowanych adres: <http://www.wawrzyny.wroc.pl>). Z zainteresowaniem zacząłem ją przeglądać, ponieważ to duszpasterstwo znajduje się przy mojej rodzinnej parafii, jest prowadzone przez księdza Stanisława Orzechowskiego, którego znam jeszcze z czasów, kiedy byłem ministrantem. Bardzo to ciekawa postać (choć nieco kontrowersyjna - ale to świadczy o osobowości), być może znana niektórym z Czytelników, gdyż parę lat temu głosił rekolekcje w kościele na Osiedlu Piastów w Kędzierzynie. No, dobrze - ale dlaczego o tym wszystkim piszę? Otóż wśród wielu bardzo celnych i cennych powiedzeń księdza Orzechowskiego (polecam - naprawdę warto poczytać) znalazłem jedno, które mnie poruszyło do głębi. "Pomyśl ilu ludzi i dlaczego przyjdzie na twój pogrzeb".

2. Jest taka choroba, która toczy naszą klasę polityczną bez względu na szczebel i przynależność partyjną. Prawdopodobnie za sprawą kampanii wyborczej zrobiło się o niej nieco głośniejsze. Dobrze przecież wypomnieć przeciwnikom politycznym ich grzechy. Niestety, korupcja - bo o niej mowa - dotknęła niemal wszystkie dziedziny życia, niemal wszystkie partie polityczne (a co z etosem, panowie i panie?). Bardzo to smutne, że zagraniczne raporty podają kwoty, które są potrzebne do zablokowania lub wprowadzenia ustaw w polskim parlamencie. Korupcji sprzyja niejasna regulacja finansowania partii politycznych. Wyobrazić sobie

śnie wielkiemu biznesowi potrzebne są odpowiednie ustawy. A w różnych radach nadzorczych jest tak wiele dobrze opłacanych miejsc... Dobrze jest także mieć swojego człowieka w jakimś urzędzie - taki pomoże załatwić wiele spraw, na wiele także może przymknąć oko. Wachlarz możliwości jest bardzo szeroki. Niedawno widziałem w telewizji program, w czasie którego widzowie opowiedzieli się w przynajmniej większości za stwierdzeniem, że walka z korupcją w naszym kraju nie udaje się z powodu korupcji panującej wśród rządzących. Prowadzący audycję redaktor na zakończenie zapytał z oburzeniem: skąd wzięli się owi skorumpowani politycy? Czy aby to nie my właśnie ich wybraliśmy? Otóż nie. Ordynacja wyborcza w Polsce jest tak skonstruowana, że głosując na osobę kandydata, tak naprawdę oddajemy głos na partię, którą on reprezentuje. Od ilości tych głosów zależy, ilu polityków z listy partyjnej przejdzie przez sito wyborów. Najpierw przechodzą ci z początku listy. A kto ustala kolejność na liście? Przecież nie my - wyborcy. Ten mechanizm także sprzyja korupcji. W krajach o utrwalonych zasadach demokracji istnieje pojęcie, chyba obce naszym politykom i biznesmenom. Chodzi o konflikt interesów. Każdy powinien ocenić, czy podjęte działanie nie spowoduje konfliktu interesów. Jeśli spowoduje, to należy się wycofać dokonując odpowiedniego wyboru. W przeciwnym wypadku wyboru dokonają wyborcy. A są oni tam szczególnie wyczuleni na nieuczciwość, kłamstwo i korupcję. Już nie jedna dobrze przebiegająca kariera zakończyła się kompromitacją i odejściem w

4. Zbliżają się Święta, z okazji których, jak zawsze, życzę moim Czytelnikom wszystkiego dobrego i proszę o poświęcenie paru wolnych chwil na pomyślenie. Choćby o tym, czy słusznie podzieliłem ten tekst na trzy oddzielne części. Oddzielne...?

Krzysztof Burdynowski

IMPREZY

(organizuje lub wspiera Rada Osiedlowa Samorządu Mieszkańców)

Znane są terminy niektórych imprez, jakie odbędą się w Sławiećicach w roku 2000:

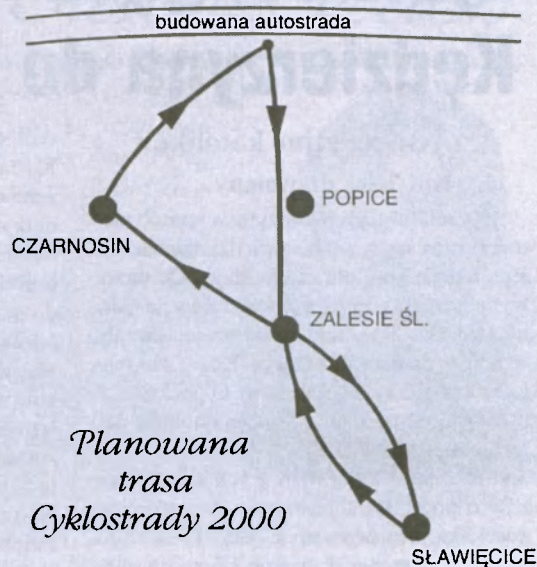
- **30.IV.** - zawody wędkarskie.
- **01.V.** - turniej piłkarski trampkarzy im. R. Masztalerza. Możliwe, że po turnieju odbędzie się zabawa taneczna.
- **03.V.** - kolejna "Cyklostrada" (szczegóły str. 7)
- Turniej strzelecki dla rodzin.
- Na początku czerwca tradycyjny już "Koncert przy zamku"
- **24-25.VI.** - obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławiećicach: w programie m.in. zawody OSP o puchar Prezydenta Miasta, występy zespołów muzycznych i kabaretowych, pokazy lotnicze, zabawy taneczne. Szczegółowy program będzie na okolicznościowych afiszach.
- **30.IX.** - festyn z okazji Dnia Budowlanca.
- **01.X.** - dożynki i pożegnanie lata.

B.G.

CYKLOSTRADA 2000

Tak! Tak! Znowu ruszamy na rowerach, aby poznawać naszą piękną ziemię. Tym razem (jak zwykle!) będzie to rewelacja! Zobaczycie Państwo 300-letnie buki, czyste strumienie, zwiedzimy kapliczkę "Boże Oko", gdzie według tradycji objawiła się św. Anna zanim jeszcze objęła swoje królestwo na Górze św. Anny. Niektórzy nie wierzą, że można znaleźć się w górach nie oddalając się od Sławięcic dalej niż 15 km. A jednak! Wszystkie te wspaniałości czekają na uczestników III CYKLOSTRADY (czytaj: wyprawy na rowerze), którą tradycyjnie organizuje Redakcja "Gazety Sławięcickiej". Trasę wyprawy podajemy obok na szkicu. Nasz cel to wioska CZARNOSIN. Wyruszamy o godz. 11.00 dnia 3 MAJA roku 2000 tradycyjnie z placu "Przy Krzyżu". Odcinek do przejechania liczy około 25 km. Po drodze chcemy odpocząć przy ognisku i kiełbaskach. Będą oczywiście tradycyjne znaczki okolicznościowe. Rada Osiedla obiecała wspomóc Cyklostradę finansowo. Z góry dziękujemy! A więc! Na rowery! Zapraszamy dzieci (pod opieką starszych), młodzież, starszych i najstarszych. Pogoda została już dawno załatwiona. Będzie pięknie! (nie napisałem "słonecznie"!). Wrócimy do Sławięcic ok. godz. 15.00. Aby wszystko grało organizacyjnie, proszę o zapisywanie się na "Cyklostradę" u p. Marysi, w sklepie "Praktyk" przy ul. Sławięcickiej 80 (obok Technikum) do dnia 29 kwietnia br. do godz. 17, tel. 48-15-160

Zaprasza Gerard Kurzaj



Karol Jonca (Wrocław)



Telewizja w 1936 r. w Sławięcicach?

Wspomnienie P. Georga Selfera (w nr 38 "Gazety Sławięcickiej") przeczytałem z dużym zainteresowaniem, ale i z niemałym sceptycyzmem. Potwierdzają mój sceptycyzm inni czytelnicy, o czym pisze pan redaktor w grudiowym numerze "Gazety". Jestem skłonny przychylić się do opinii tych Sławięcizan, którzy wyrażają niedowierzanie. To prawda, że w 1936 r. działał już w Berlinie "Fernsehsender Berlin", o nikłym zasięgu i - co zrozumiałe - skromnym kręgu odbiorców. Być może, iż któryś z książąt Hohenlohe oglądał dość eksperymentalną audycję telewizyjną w samym Berlinie, a potem podzielił się sensacyjną relacją osobom w Sławięcicach. Może też oglądał taką transmisję p. Hans Wołany, który w Sławięcicach miał "Baugeschaft". Technicznie niemożliwy był w 1936 r. odbiór berlińskich transmisji telewizyjnych w Sławięcicach. Na to nie pozwalał po prostu zasięg berlińskiej stacji telewizyjnej oraz brak stacji przekazywających.

W 1936 r. fragmenty zawodów lekkoatletycznych z berlińskiej olimpiady letniej istotnie, po raz pierwszy w historii, transmitowano do wspomnianego grona odbiorców w Berlinie. To była sprawa prestiżowa o silnym zabarwieniu politycznym, podobnie jak i film o olimpiadzie znakomitej Leni Riefenstahl. Zdjęcie z "kręcenia" zawodów na stadionie olimpijskim przez bodaj trzy kamery telewizyjne znajduje się w 2-tomowym wydaniu albumowym "Olympische Spiele 1936" (nieste-

ty wydawnictwa już nie posiadam, tom trzeci był poświęcony zimowej olimpiadzie w Garmisch Partenkirchen). Dodam, że berlińska stacja telewizyjna nadawała swe programy w 1938 r., zatem dwa lata po letniej olimpiadzie, jeszcze w skromnym wymiarze 2 godzin wieczornych od godz. 20.00 do 22.00. Audycje te były już propagowane w niemieckiej gazecie radiowej "Der Deutsche Rundfunk".

Jeśli w 1936 r. w Sławięcicach nie można było oglądać audycji telewizyjnych, to nie oznacza to wcale, że Sławięciczanie "żyli za księżycem". Pojawiały się już radia, też co prawda początkowo dość skromne odbiorniki - ale pojawiały się coraz częściej w latach trzydziestych. Można je było nawet nabyć w sławięcickim sklepie radiowym niedaleko poczty. Mój Tato nabył na kilka godzin przed Wigilią 1937 r. mały detektor ze słuchawkami o mocno skomplikowanej antenie zawieszanej na wysokich akacjach, ale w Święta Bożego Narodzenia słuchaliśmy mszy świętej transmitowanej z Katowic, potem jeszcze "kocyndra", wprowadzie poprzez niemiłosierne trzaski i szumy techniczne, ale przecież radość nasza, starzyka, ujków i niezliczonych ciekawych sąsiadów na Małej Wsi była ogromna. To była autentyczna łączność ze światem! Katowicka radiostacja konkurowała z niemieckim "Nebensender Gleiwitz", stacji najczęściej transmitującej programy radia wrocławskiego. Tam zabawne były słuchowiska świetnego parodysty Manfreda Lommla, który jednoosobowo zain-

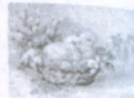
scenizował całe "towarzystwo na polowaniu". Polskie radio w Katowicach i niemieckie w Gliwicach były wtedy stacjami o małej mocy kilowatowej (Katowice 12 kW, Kraków 2 kW!) i zwiększenie mocy jednej z nich pociągnęło za sobą - ze względów propagandowych - zwiększenie mocy nadawczej drugiej "i tak w kółko" do wybuchu wojny w 1939 r. Oczywiście, że finansowo zasobniejsi Sławięciczanie jeszcze przed wojną mogli nabywać mocno rozreklamowane radia "Kleimpfänger", których do końca 1938 r. sprzedano w Niemczech ponad 10 milionów.

Pan Selfer wspominał jeszcze księcia Augusta zu Hohenlohe oraz służących Schreiera i Janowskiego. Trudno dociec, czy służący ci byli stałymi mieszkańcami Sławięcic. Być może, iż tylko przejściowo "otarli się" o Sławięcice, a wraz z księciem Augustem, urodzonym w 1890 r. w Madrycie (dwukrotnie rozwiedzionym i ostatecznie żyjącym w dość "nierównym" związku małżeńskim (in nicht hausgesetzsmässiger Ehe!)), przemierzali inne atrakcyjne zakątki świata? Służącym księżęciem był Josef Jarosch, ale i inni Sławięciczanie mieli różne funkcje w pałacu i w administracji księżęcej. W okazałym pałacu żył sędziwy książę Hans zu Hohenlohe, obchodzący w końcu kwietnia 1938 r. swoje 80-letnie urodziny. Żyła jeszcze księżniczka Alix Prinzessin zu Hohenlohe-Oehringen - dopóki ich wszystkich nie zmiotł fatalny wiatr historii. O tym może już w innym tekście.

Karol Jonca

ALFONS RATAJ

Życie religijne i kulturalne mieszkańców Kędzierzyna do 1945 roku (2)



3. Życie religijne katolików

3.1. Kościółek drewniany

Z przeszłością Kędzierzyna w sposób nierozdzielny łączy się historia działalności na jego terenie kościoła katolickiego. Od czasu wybudowania pierwszych kościołów na Górnym Śląsku, Kandrzin i Pogorzelec zostały włączone do parafii w Starym Koźlu, zaś majątek Kuźniczka do Sławieć. O początkach pierwszego kościoła w Kędzierzynie nie istnieją jednoznacznie udokumentowane dane. Jest natomiast kilka różniących się przekazów o początkach powstania drewnianego kościoła. Bezsprzecznym faktem jest, iż do 1913 r. na terenie obecnego IV peronu kędzierzyńskiego dworca PKP znajdował się kościółek ciosany w drewnie. Według jednego z przekazów, który utrzymywał się w lokalnej społeczności, kościółek ten miał być zbudowany przez mieszkańców pod koniec wojny trzydziestoletniej w XVII wieku z okazji misji prowadzonych przez księży zakonnych. Natomiast z informacji podanych przez Zakrzewskiego, a opracowanych na podstawie przeglądu kroniki parafialnej w Starym Koźlu wynika, iż drewniany kościółek p.w. św. Nepomucena w Starym Koźlu miał zostać w II połowie XVII wieku rozebrany i przewieziony na chłopskich furmankach ze Starego Koźla do Kędzierzyna jako obiekt sakralny dla mieszkańców Kędzierzyna.

A. Nowak w artykule w gazecie "Schlesische Volkszeitung" z 1902 r. podaje, iż drewniany kościółek w Kędzierzynie został ufundowany przez osiadłą tutaj protestancką rodzinę szlachecką von Reiszwitz. O powyższym fakcie informuje protokół powizytacyjny kościółka z 1697 r. Kolejny protokół z 1713 r. podaje, iż kościółek służył najpierw wspólnocie protestanckiej, dopiero nieco później przypadł katolikom i od lat dwudziestych XVIII wieku zaczęto w nim odprawiać nabożeństwa katolickie.

Z zapisu w księdze inwentaryzacyjnej archiprezbiteriatu gościńieńskiego z 1731 r. wynika, iż kościółek w Kędzierzynie poświęcony został św. Krzysztofowi. Natomiast z informacji z około 1800 r. pojawia się jako patron św. Mikołaj. Udokumentowane wzmianki o drewnianym kościółku pochodzą z około 1800 roku. W czasie oblężenia twierdzy kozielskiej w okresie od 4 lutego do 9 lipca 1807 r. wojska francuskie wraz z wojskami bawarskimi i wittenberskimi zajmowały obszar Kędzierzyna i Pogorzela. W

tym stosunkowo krótkim czasie oblężenia Koźla, kościółek uległ poważnej dewastacji i zniszczeniu. Wszystkie łatwopalne elementy oraz ołtarz zostały przez wojska francusko-bawarskie użyte do rozpalania ognisk. Piszczalki organowe oraz dzwon wykorzystano do przetopu na kule armatnie. Wnętrze kościółka przeznaczono na obórę dla koni oraz magazyn. Po zawartym w lipcu 1807 r. pokoju w Tylży i wycofaniu się ze Śląska wojsk francuskich kościółek przez długi czas pozostawał w opłakanym stanie i wydawało się, iż zostanie on z uwagi na brak środków finansowych na jego renowację rozebrany. Dzięki usilnym staraniom ówczesnych, niezbyt przecież zamożnych, mieszkańców Kędzierzyna i interwencjom zarówno w parafii macierzystej w Starym Koźlu jak i u archiprezbitera w Ujeździe i Urzędzie ds. Wyznań w Opolu, możliwym stało się odbudowanie kościółka i doprowadzenie go do właściwego stanu. Koszt renowacji kościółka wyniósł na ówczesne czasy 502 talary reńskie. Według Knie'a kościółek w I połowie XIX wieku służył jako kaplica mszalna, w której tylko dwa razy w roku odprawiane były msze; w trzecią niedzielę października oraz 6. grudnia, to jest w dniu św. Mikołaja.

Od połowy XIX wieku w pobliżu kościółka szybko rozrastał się węzeł kolejowy. Wzrastała liczba mieszkańców, a zatem i ich potrzeby religijne. Mieszkańcy zwracali się z prośbami do proboszcza w Starym Koźlu o częstsze odprawianie mszy w Kędzierzynie. Petycje kierowane były do archiprezbiteriatu w Ujeździe, a nawet do archibiskupstwa we Wrocławiu. Wreszcie w dniu 2. maja 1892 r. wystana została petycja podpisana przez 112 mieszkańców oraz ówczesnego naczelnika gminy Proske do kardynała Koppa w sprawie utworzenia w Kędzierzynie kuratii. Skutkiem tej gorącej i energicznej prośby było założenie w dniu 11. kwietnia 1893 r. przez kardynała Koppa kuratii z własnym proboszczem - kuratem podległym proboszczowi w Starym Koźlu. Metryka o utworzeniu kuratii została zatwierdzona w dniu 16.10.1893 r. przez królewskiego prezydenta prowincji opolskiej Ludwiga von Ritter Glasewald. Od tego czasu w kościółku regularnie odbywały się msze oraz nauka religii dla dzieci. Pod koniec XIX wieku drewniany kościółek był już zbyt mały dla coraz liczniejszej liczby wiernych z Kędzierzyna. Zaś zagrożeniem dla kościółka stawała się jego

lokalizacja w pobliżu stale rozrastającego się węzła kolejowego. Coraz częstsze przejazdy pociągów narażały go na wstrząsy, a iskry wydobywające się z kominów parowozów powodowały zagrożenie pożarowe. Niewiele pomagało zabezpieczenie kościółka gliną.

W 1902 r. po 9 latach intensywnych starań, interwencji oraz gromadzenia funduszy konsekrowany został w Kędzierzynie nowy, murowany kościół p.w. św. Mikołaja. Od tego momentu kościółek drewniany ze względu na jego ciasnotę i niebezpieczeństwo pożarowe został całkowicie wyłączony z odprawiania w nim nabożeństw. Zamknięcie zabytkowego kościółka oraz brak opieki i konserwacji groziły całkowitą jego ruiną. Próby ratowania kościółka podejmowane przez władze administracyjne okazywały się bezskuteczne.

W sprawozdaniu komisji ochrony zabytków z lat 1907-1908 ówczesny konserwator prowincji śląskiej L. Burgemeister proponował przeniesienie kościółka na nowopowstały cmentarz katolicki. W kolejnym jednak sprawozdaniu z lat 1911-1912 znajduje się wzmianka o projekcie przeniesienia kościółka do Wrocławia, a okazją ku temu stała się przygotowywana we Wrocławiu Wystawa Sztuki Cmentarnej w ramach wielkiej Wystawy Stulecia przewidywanej w 1913 r. w Parku Szczytnickim (Scheitniger Park). Pomysłne przeprowadzenie całego przedsięwzięcia: rozebranie kościółka, jego transport do Wrocławia i rekonstrukcja na miejscu możliwe były dzięki subwencji pieniężnej dr Weikerta w wysokości 3000 marek, a także subwencji ze strony państwa, prowincji oraz gminy kędzierzyńskiej. Rozbiórka kościółka i jego odbudowę kierował wrocławski architekt Theo Effenberg, a miasto Wrocław przyjęło opiekę nad kędzierzyńską budowlą. Odnowienia wnętrza, witraży i sprzętów podjęła się Królewska Akademia Sztuki i Rzemiosła we Wrocławiu.

Istniejący we Wrocławiu do dzisiaj kędzierzyński kościółek został odbudowany przy użyciu starych elementów drewnianego budulca, z których niewielka tylko ilość została wymieniona na nowe. Kościółek o kubaturze 510 m³, wysokości 7,5 m i powierzchni zabytkowej 120 m² można jeszcze dzisiaj zwiedzać we Wrocławiu. Od 1970 r. Wrocławski Park Kultury i Wypoczynku przejął opiekę i nadzór nad tym obiektem i organizuje w nim okolicznościowe wystawy.

ciąg dalszy nastąpi

Na prośbę Czytelników ponawiamy informację dotyczącą wykonania przyłącza kanalizacji sanitarnej.

Co należy zrobić, aby podłączyć swój dom do kanalizacji?

1. Zgłosić chęć podłączenia domu kierownikowi budowy przyłączy panu **Jerzemu Warczokowi**. Adres: **K-Koźle, ul. Kłówna 12 (Koźle) tel. 4824539**. Pan Jerzy Warczok został upoważniony przez Radę Osiedla, Urząd Miasta oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji do kierowania budową przyłączy.

2. Kierownik budowy udzieli rad technicznych związanych z wykonaniem pracy, dostarczy odpowiednie druki zgłoszeniowe oraz skontaktuje się z geodetą celem naniesienia na mapy miejskie wykonanego przyłącza. Prace geodezyjne wykona p. inż. **Z. Maciejewski**.

3. Po wykonaniu wszystkich prac oraz pomiarów p. Warczok zgłasza do MPWiK gotowość do odbioru końcowego.

4. Po odbiorze przez specjalistów z MPWiK wykonanego przyłącza i spisaniu protokołu końcowego robót można korzystać z kanalizacji.

5. MPWiK przyśle nam jeszcze do podpisu umowę na korzystanie z kanalizacji.

6. W rachunkach, które otrzymamy z MPWiK (takie jak za wodę), pojawi się dodatkowa pozycja "opłata za ścieki".

I na koniec ważna informacja o kosztach. W przypadku gdy całość prac wykonamy samodzielnie oraz zakupimy również sami niezbędne materiały, a będziemy tylko korzystać z rad i wiedzy fachowej kierownika budowy i geodety, to koszty, w zależności od posesji, powinny się zmieścić w przedziale 150-200 zł od jednego przyłącza. Tyle wyjaśnię. Życzę powodzenia.

Gerard Kurzaj

Ks. Diakon w Sławięcicach

Nazywa się **Marian Bednarek** i przebywa w naszej parafii odbywając praktykę przed święceniami kapłańskim które uwieńczy 6-letnie studia filozoficzno-teologiczne.

Urodził się w 1974 r. Wraz z rodzicami i młodszym od siebie rodzeństwem (brat, siostra) mieszka w Kielcy.

Ukończył Technikum Elektryczne w Tarnowskich Górach. Na pytanie o zainteresowania - odpowiada: komputery i chodzenie po górach.



Ks. Diakon Marian Bednarek

Co robi w Sławięcicach i Miejsu Kłodnickim?

- Przede wszystkim bierze czynny udział asystując przy odprawianiu mszy św. i odprawiając nabożeństwa według przepisów prawa kanonicznego.

- Udziela sakramentu chrztu i prowadzi obrzędy pogrzebowe.

- Głosi kazania w czasie mszy św. oraz kazania pasyjne podczas nabożeństw niedzielnych Wielkiego Postu.

- Zajmuje się katechizacją w szkole podstawowej i średniej.

- Ponadto są jeszcze takie tematy jak: praktyka kancelaryjna, ministranci oraz zapoznanie się z szeroko pojętą pracą duszpasterską parafii.

Ks. Diakon Marian Bednarek obronił pracę magisterską 14.02. br. z Nowego Testamentu u prof. dr. hab. J. Czerskiego na temat: "Modlitwa Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy (J. 17)".

Mamy nadzieję, że nasz Diakon mile będzie wspominał Sławięcice, a pobyt tutaj utwierdzi go we właściwym wyborze drogi życiowej.

Święcenia kapłańskie przyjmie w Katedrze Opolskiej w dniu 10 czerwca br. Ks. Marianowi życzymy dużo sił na nietatwej kapłańskiej drodze.

Redakcja

MASZ PROBLEM Z PODŁĄCZENIEM TWOJEGO DOMU DO KANALIZACJI?

Rury PCV Ø160, Ø100,
kolanka, redukcje, uszczelki

oferuje sklep „PRAKTYK”

ul. Asnyka 1

tel. 48-33-102

Telegram

Z przyjemnością donosimy, że

pp. **Izabella Jońca** i **Miroslaw Biber**

pp. **Danuta Ochocka** i **Mariusz Syrek**

zawarli związek małżeński.

Nowożeńcom serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności i Błogosławieństwa
Bożego na nowej drodze życia

składa Redakcja

Zostatniej chwili...

Uwaga - ważne!

Właściciele i najemcy posesji, które z różnych względów nie zostały ujęte w projektach kanalizacji lub pominięte w trakcie realizacji - należy w terminie do końca maja 2000 r. zgłosić się do Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Kędzierzyn Koźle pokój nr 212 do pani Marii Tatarczuk lub Zuzanny Borek telefon 4822067, w celu uzupełnienia dokumentacji projektowej i uzgodnienia realizacji.

Rada Osiedla

**Do wynajęcia dla firm (biura, gabinety) ciekawa powierzchnia
w Sławięcicach (główna droga, parking, telefon).**

Wiadomość: tel. 077 48-15-446